Protokół z XXII Zgromadzenia Związku „Komunalny Związek Gmin Regionu Leszczyńskiego" z dnia 20 października 2016 roku.

Zgromadzenie Związku otworzył Jacek Karmiński, Przewodniczący Zgromadzenia Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego, Wójt Gminy Lipno.

Jacek Karmiński: Witam serdecznie Pana Prezydenta, Panów Burmistrzów i Wójtów, Pana Przewodniczącego Zarządu Związku, Panią Główną Księgową Związku oraz pracowników Związku. Witam również Pana Prezesa Miejskiego Zakładu Oczyszczania w Lesznie. Szanowni Państwo otwieram dwudzieste drugie Zgromadzenie Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego. Szanowni Państwo projekty uchwał wszyscy otrzymaliśmy, oprócz tego dziś otrzymaliśmy nową wersję projektu zmian w budżecie oraz WPF z autopoprawkami. Do ich omówienia przejdziemy później.

Na Sali jest obecnych 13/18 przedstawicieli gmin z prawem głosu, zatem stwierdzam prawomocność Zgromadzenia. W związku z tym wszystkie nasze decyzje będą prawomocne. W punkcie trzecim mamy przyjęcie następującego porządku obrad:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
5. Informacja Przewodniczącego Zarządu Związku.
6. Interpelacje i zapytania członków Zgromadzenia.
7. Podjęcie uchwał w sprawach:
    1) Szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi;
    2) Wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości stawki tej opłaty.
    3) Zmiany uchwały budżetowej na rok 2016;
    4) Zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Związku Międzygminnego „Komunalny Związek Gmin Regionu Leszczyńskiego" na lata 2016-2020;
8. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.
9. Wolne głosy i wnioski.
10. Zakończenie posiedzenia.

Czy ktoś ma jakieś pytania, uwagi do proponowanego porządku obrad? Nie widzę. W takim razie, kto jest za przyjęciem takiego porządku obrad? Czy ktoś jest przeciw? Czy ktoś się wstrzymał? Dziękuję.

Za – 13 gmin
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

Wobec tego porządek obrad został przyjęty jednogłośnie. Dziękuję.

Przewodniczący Zgromadzenia: Przechodzimy do punktu czwartego: przyjęcie protokołu obrad z poprzedniego Zgromadzenia. Czy mam odczytywać cały protokół? /nie/ Czy w takim

razie ktoś ma jakieś uwagi do protokołu? /brak uwag/. W związku z tym, kto z obecnych jest za przyjęciem protokołu z XXI Zgromadzenia Związku? Proszę o podniesienie ręki. Czy ktoś się wstrzymał?

Za – 13 gmin
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

Wobec tego protokół z XXI Zgromadzenia Związku z dnia 21 września 2016 r. został przyjęty jednogłośnie.

Jacek Karmiński: Szanowni Państwo, punkt piąty dzisiejszego Zgromadzenia – informacja Przewodniczącego Zarządu. Panie Przewodniczący, proszę bardzo.

Eugeniusz Karpiński: Szanowni Państwo, ponieważ mamy dziś bardzo ważną uchwałę, najistotniejszą z punktu widzenia Związku, która z pewnością wymaga dyskusji, dlatego postaram się krótko wypowiedzieć. We wtorek 18.10. otworzyliśmy oferty, złożone do przetargu na odbiór i transport odpadów komunalnych. Chciałbym to krótko skomentować. Wpłynęło na każdy z pięciu sektorów przynajmniej po 1 ofercie, z czego na sektor 1 jedna oferta, na sektor 2 dwie oferty, na sektor 3 dwie oferty, na sektor 4 jedna oferta i na sektor 5 cztery oferty. Jeżeli chodzi o sektor 1, ten największy, czyli Leszno, Krzemieniewo, Rydzyna, Święciechowa i Wijewo stawka zaproponowana wynosi 179,28 zł brutto, ofertę złożył Miejski Zakład Oczyszczania Sp. z o.o. w Lesznie i ta cena jest o29 % wyższa od obecnie obowiązującej i wyższa niż nasz szacunek. Jeżeli chodzi o sektor drugi czyli Rawicz, Miejska Górka, Pakosław i Jutrosin tutaj zostały złożone dwie oferty – MZO Leszno za kwotę 144,07 zł brutto oraz PW KOSZ Milicz za 130,00 zł brutto. Oferta MZO jest o 4 % wyższa niż aktualnie obowiązująca cena, natomiast oferta KOSZ z Milicza jest o 6 % niższa od aktualnie obowiązującej. W sektorze trzecim czyli Śmigiel i Krzywiń zostały złożone oferty przez MZO Leszno na kwotę 196,35 zł brutto, co stanowi o 26 % więcej od aktualnie obowiązującej oraz firmę Remondis na kwotę 171,72 zł brutto, co stanowi wzrost o 10 % w stosunku do obecnie obowiązującej ceny. W sektorze czwartym, czyli Poniec i Bojanowo, jedyna oferta została złożona przez MZO Leszno w wysokości 175,74 zł brutto co stanowi wzrost o 26 % w stosunku do ceny aktualnej. Na sektorze piątym, czyli Gostyń, Krobia, Pępowo i Pogorzela był największy wysyp ofert, bo aż 4: MZO Leszno – oferta na kwotę 185,43 zł brutto, co stanowi 34 % wzrost, PHU Trans-Kom – oferta na kwotę 159,30 zł brutto, co stanowi 15 % wzrost, PGKiM Krotoszyn – oferta na kwotę 160,92 zł, co stanowi 16 % wzrost w stosunku do ceny aktualnej. Najtańsza oferta została złożona przez ZGO NOVA z Jarocina na kwotę 146,07 zł brutto, co stanowi wzrost o 6 % w stosunku do aktualnej ceny. Zatem w pierwszym sektorze pozostaje MZO Leszno, w drugim następuje zmiana operatora (oczywiście o ile oferta okaże się ważna), MZO traci sektor na rzecz PW KOSZ Milicz, w trzecim sektorze Remondis, w czwartym MZO Leszno, w piątym zmiana operatora, zostaje nim ZGO NOVA z Jarocina (o ile oferta okaże się ważna). Dotychczas operatorem było PHU Trans-Kom. Z naszego punktu widzenia istotna jest oferta najniższa, tak został rozpisany przetarg. Natomiast gdyby te oferty się utrzymały, nie ukrywam, że spodziewam się na początku roku, może nawet w pierwszym kwartale 2017 roku dużych problemów. Topografia naszym sektorów jest bardzo skomplikowana. Jeżeli oferty okażą się ważne i wejdą dwaj nowi operatorzy, będziemy ich mobilizować, aby się bardzo szczegółowo zapoznali z topografią terenu. Już otrzymali od nas adresy wszystkich nieruchomości zamieszkałych jak i niezamieszkałych wraz z określeniem, jaki pojemnik jest zdeklarowany. Natomiast wiemy, że są pewne niuanse, które spowodują utrudnienia, np. inny jest adres nieruchomości na której powstają odpady, a inny wystawiania pojemnika, czyli

odbioru odpadów. Oczywiście największą mobilizacją dla operatora będzie fakt nałożenia kary za niezgodny z harmonogramem odbiór odpadów, zgodnie z projektem umowy. Chciałbym zwrócić Państwa uwagę na istotny aspekt, otóż, o ile ważna okaże się oferta złożona przez przedsiębiorcę z Milicza, MZO straci ważny sektor, duży rynek - około 2 mln rocznie przychodu. Ponieważ chcemy podpisać umowę na trzy lata, musiałoby dojść do zwolnienia wszystkich pracowników, ew. pozbyć się środków transportu z bazy rawickiej, no chyba że dojdzie do ekspansji Spółki na inne rynki. Informuję Państwa, że utrata sektora jest poważnym zagrożeniem dla Spółki. Zgodnie z tym, co mówiłem na poprzednim Zgromadzeniu, otrzymaliśmy 5 października nową stawkę na zagospodarowanie. W maju była wstępnie zaproponowana przez MZO kwota 400 zł za zagospodarowanie tony odpadów, aktualnie MZO zaproponował kwotę 340 zł za tonę odpadu zmieszanego i taka stawkę przyjęliśmy w naszym kalkulacjach, które za chwilę będą prezentowane. Jeżeli chodzi o wrzesień wyniki finansowe są lepsze niż średni stan od stycznia, są większe wpłaty od właścicieli nieruchomości, są większe wpłaty od organów egzekucyjnych, ale koszty niestety też mamy bardzo wysokie w porównaniu z wrześniem ubiegłego roku. Teraz przykra informacja, bijemy się w piersi, dostaliśmy pismo od Wojewody jako organu nadzorczego, że zostało wszczęte postępowanie nadzorcze w sprawie uchwały, która została przez Państwa przyjęta na ostatnim Zgromadzeniu, w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Wojewoda wytknął nam dwie rzeczy: że zbyt mała jest częstotliwość odbioru odpadów na terenach zabudowanych budynkami wielolokalowymi; z praktycznego punktu widzenia ona jest zachowana, tutaj chodzi o to, że w regulaminach i w tej uchwale było, że odpady są odbierane nie rzadziej niż raz na dwa tygodnie, w praktyce wiemy, że odpady są odbierane wszędzie co tydzień, a w niektórych Spółdzielniach Mieszkaniowych jeszcze częściej. Ma to znaczenie z prawnego punktu widzenia. I druga uwaga Nadzoru: nie umieściliśmy informacji o możliwości składania reklamacji, w zakresie nieprawidłowego odbierania odpadów komunalnych z nieruchomości oraz w Punktach Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. Jesteśmy po rozmowach z prawnikiem Wojewody, w związku z czym zdecydowaliśmy aby na dzisiejszym Zgromadzeniu zaproponować Państwu nową, zmienioną już uchwałę, w takiej wersji, która będzie przyjęta bez problemu przez Nadzór Wojewody. Wiemy, że w wielu gminach, z tytułu postępowania nadzorczego w regulaminach utrzymania czystości zakwestionowano niektóre zapisy, lub regulaminy w całości. Ja mówiłem Państwu, że to, iż te regulaminy zostaną przyjęte w zakresie gospodarowania odpadami komunalnymi w takiej samej treści jak dotychczasowo obowiązujące, to nie znaczy, że prawnicy Wojewody po upływie czasu, jaki minął od momentu gdy zostały podjęte poprzednie regulaminy, nie będą mieć żadnych zastrzeżeń. I tak się niestety stało. W niektórych gminach to przeszło, w innych nie, zarzuty były różnej treści. Miałbym dla Państwa propozycję, aby „nie kopać się z koniem" i wprowadzić poprawki w takiej wersji w jakiej żąda tego Nadzór. Oznacza to, że trochę nam się regulaminy „rozjadą", ale z praktycznego punktu widzenia, nie powinno mieć to wielkiego znaczenia. Dobra wiadomość – podpisaliśmy wczoraj umowę z WFOŚiGW na dotację do jednego z naszych projektów edukacyjnych i druga, jeszcze lepsza, nasz drugi projekt „SOS dla środowiska" również dostanie dofinasowanie w wysokości 40 tys. zł. Jutro chcemy ogłosić przetarg na 12 PSZOK, których funkcjonowanie zgodnie z umowami, kończy się z dniem 31 grudnia bieżącego roku. Proszę Państwa, powinienem to powiedzieć na początku: trzy oferty złożone w piątkowym przetargu przewyższają nasze szacunki. Teoretycznie moglibyśmy unieważnić przetarg i ogłosić nowy, ale mam świadomość, że to raczej niczego nie zmieni, a nawet jeśli zmieni, to pojawi się kolejne zagrożenie dla MZO, że podmiot który przegrał przetarg na innym terenie, zechce przejąć ceną dumpingową sektory MZO i będzie jeszcze większy problem dla Spółki. Dlatego poprosiłbym Państwa na następnej sesji, być

może budżetowej, na początku grudnia, bo jesteśmy związani 60-dniowym terminem oferty, aby podnieść kwoty w budżecie na rok 2016 i 2017 aby te stawki zaoferowane (o ile okażą się ważne) pokryć. Na koniec - w protokole jest zapytanie, informacja Pana Burmistrza Miejskiej Górki, że w Kościanie funkcjonują zbiorcze, ogólnodostępne gniazda do selektywnej zbiórki, co powoduje, że jest dużo większa wygoda i nie trzeba tych odpadów długo przetrzymywać w workach. Sprawdziłem to w dwóch niezależnych źródłach, to jest w firmie, która obsługuje Kościan oraz u Szefowej Związku, który obsługuje Kościan, tj. u Pani Doroty Lew-Pilarskiej i jest to nieprawda. Te gniazda, o których mówił znajomy Panu Burmistrzowi są gniazdami, w pewnym stopniu ogólnodostępnymi, ale prywatnymi, na terenach Spółdzielni Mieszkaniowych. Zakładam, że ten znajomy nie miał świadomości, że te gniazda są gniazdami prywatnymi Spółdzielni Mieszkaniowych i ta osoba popełnia wykroczenie, bo wrzuca swoje odpady do pojemnika, który jest dla niego obcy i naraża innych na koszty. My takich „ogólnodostępnych" gniazd w Lesznie, na terenie SM oraz Wspólnot mamy około 100. Dziękuję tyle z mojej strony.

Przewodniczący Zgromadzenia: Bardzo dziękuję. Czy macie Państwo pytania do wystąpienia Pana Przewodniczącego? Bardzo proszę panie Burmistrzu.

Jerzy Kulak: Burmistrz Gostynia: Skoro w niektórych sektorach podwyżka ceny wynosi ok. 30 %, to rozumiem że wynika z tego podwyżka opłat dla mieszkańców i to spora. Miejmy proszę Państwa tego świadomość. Pan Przewodniczący Zarządu sam powiedział, że nie przyjęli tak wysokich szacunków; zatem jest podstawa do unieważnienia przetargu. Ja proponuję, aby tych kwot nie przyjmować. Może, jeśli unieważnimy ten przetarg, to będzie zupełnie inna rozmowa o stawkach.

V-ce Burmistrz Rawicza: Ja pozwolę sobie włączyć się do dyskusji. Co prawda nie jestem na każdym Zgromadzeniu, ale dziś wywnioskowałem z wypowiedzi Pana Przewodniczącego, że bardziej dba o interes Spółki, a nie Związku. Ja też nie rozumiem dlaczego mając przekroczone stawki nie unieważniamy przetargu.

Eugeniusz Karpiński: Szanowni Państwo, może tak wyglądać, że bronię interesów MZO, ale zapewniam, że o wiele bardziej mam na uwadze interes Związku. Ja już kiedyś mówiłem, że jesteśmy pożenieni z MZO bez możliwości rozwodu. Mam świadomość, że jeżeli MZO straciłoby kolejny sektor, skutek będzie taki, że na trzy lata zostaną pozbawieni dużej części dochodów, w sumie kilku milionów zł. Co zrobi MZO w takiej sytuacji? Czy zwolni pracowników i wyprzeda środki transportu? Mam również tę świadomość, że jeśli MZO przegrałoby kolejny przetarg, to szukałoby wyrównania straty na stawce za zagospodarowanie. A u nas, jeżeli chodzi o koszty, zagospodarowanie odpadów stanowi ok. 70 %. Obawiam się, że jeżeli otrzymalibyśmy niższe koszty transportu w wyniku nowego przetargu, wtedy MZO z chęci utrzymania przynajmniej części pracowników, przełoży to na koszt zagospodarowania. Stąd moja prośba do Państwa, aby jednak te stawki przyjąć.

V-ce Burmistrz Rawicza: Ja nie rozumiem, dlaczego MZO podnosi ceny o blisko 30 % a konkurencja zaledwie o 15 %. Skąd ta dwukrotna różnica?

Jacek Karmiński: Na to pytanie proszę o odpowiedź Prezesa MZO.

Dawid Tomczak, Prezes MZO: Sprawa sięga poprzedniego przetargu, kiedy MZO miało we wszystkich sektorach jednakową stawkę 139 zł brutto. Nie była to stawka na podstawie realnych wyliczeń księgowych i kosztów, była to stawka, która była kalkulowana pod stawkę dla mieszkańca. MZO odbierało odpady poniżej kosztów. Finansowe służby Spółki licząc

wtedy stawkę na poziomie kosztów wyliczyły ją w wysokości 155 zł brutto, czyli na poziomie np. Remondisu. Gdybyśmy wtedy ustalili ceny rynkowe to dziś też wzrosłyby tylko o ok. 13 - 15 %. Koszty przyjęte przez inne niż MZO firmy na takim właśnie poziomie się kształtują. Chciałbym odnieść się do firmy, która wygrała w sektorze drugim – firma KOSZ z Milicza. Ja rozmawiałem z prezesem z Krotoszyna. Cena, która została położona przez firmę KOSZ jest ceną całkowicie nierealną. To się odbędzie kosztem albo pracowników albo kosztem świadczonych usług. Nie ma takiej firmy w Polsce, działającej oczywiście zgodnie z prawem, która za tę kwotę 130 zł brutto (za odbiór 1 Mg odpadów), jest w stanie tę usługę wykonać. To jest cena dumpingowa, w celu zdobycia rynku. Dzisiaj dostałem informację, że właściciel tej firmy (KOSZ) otworzył tę działalność na żonę, ponieważ miał problemy w poprzednim przetargu z dokumentacją, z jej sfałszowaniem. Będziemy sprawdzać, czy wszystkie dokumenty, które zostały przedstawione przez tę firmę są zgodne z SIWZ.
Miejmy także świadomość, że nie wszystkie sektory mają takie same koszty. Najmniej kosztowny jest Rawicz, z tego względu, że tam jest Punkt Przeładunkowy. Nie ma konieczności wożenia do Trzebani, wszystkie odpady są przywożone do tego Punktu. Te pozostałe koszty są już kosztami RIPOK-u. Koszt brutto pierwszego sektora 195,31 zł, koszt w Rawiczu 147, 53 zł (drugi sektor) i koszt w Bojanowie (sektor czwarty) – 175,74 zł. To są realne koszty Spółki. Nie są to koszty złego zarządzania w Spółce, czy przyjętych złych rozwiązań, które eliminowałyby nas z konkurencyjności wobec innych podmiotów. Konkurencja zadziałała tak, że musieliśmy zejść z tymi cenami, ale niżej już nie możemy bo odbiłoby to się negatywnie na funkcjonowaniu Spółki.

Jerzy Kulak: Czy mógłby Pan Prezes powiedzieć, bo była mowa o poprzednim przetargu, że ceny nie były rynkowe. Wasza firma, a właściwie nasza Spółka ma różne działy. Gdybyście wzięli pod uwagę dział transportu, jakie były w takim razie roczne straty?

Dawid Tomczak: Na samym tylko odbiorze i transporcie było to ok. 700 tys. zł na pół roku. Rocznie ok. 1,5 mln zł.

Przewodniczący Zgromadzenia: pan Burmistrz Krobi, proszę.

Sebastian Czwojda, Burmistrz Krobi: Ja do tej pory miałem zakodowaną informację, że to właśnie Trzebania przynosi nam straty a nadrabiamy to sobie odbiorem i transportem. No nie wiem, może źle słuchałem, bo czegoś tu nie rozumiem. Ja tak to zapamiętałem, nie wiem jak koledzy, może to ja źle zrozumiałem…

Prezes MZO: Obawiam się niestety, że właśnie tak było. Rozmawialiśmy o kosztach zagospodarowania odpadów, czyli o kosztach działania składowiska. Na tej działalności roczna strata Spółki to 800 tys. zł. Te pieniądze Spółka musiała dołożyć, czyli współfinansowała system.

Burmistrz Gostynia: To gdzie w takim razie mamy zysk? Bo same straty.

Prezes MZO: Zysk mamy na pozostałych działalnościach, na….

Burmistrz Miejskiej Górki: Jak mamy straty to skąd 26 mln zł odłożonych?

Jerzy Kulak: No właśnie.

Dawid Tomczak: Zysk mamy na działalnościach PSZOK-ów, zysk mamy na umowach świadczonych na rzecz innych gmin, w zakresie sprzątania ulic, utrzymania czystości, na

odbiorze odpadów przemysłowych, od jednoosobowych działalności i udaje się tę stratę pokryć.

Sebastian Czwojda: Pokryć i zapłacić podatek….

Przewodniczący Zgromadzenia: Proszę bardzo Panie Wójcie.

Marek Lorych, Wójt Święciechowy: Panie Prezesie, proszę mi odpowiedzieć na pytanie dlaczego pierwszy sektor jest najdroższy, skoro ma najbliżej do Trzebani?

Prezes MZO: Odległości od instalacji nie jest jedynym kosztem; w grę wchodzi wiele innych czynników, tj. ukształtowanie terenu, rodzaj samochodu, jakim odpad jest odbierany, ilość pracowników, którzy mają dany teren obsługiwać, częstotliwość, natężenie zabudowań, czy teren jest miejski czy wiejski, ilość wykonanych kursów do Trzebani itp. Jeżeli jest takie życzenie, to Spółka może takie szczegółowe rozliczenie kosztów przygotować na nasze Zgromadzenie.

Wójt Święciechowy: To może zróbmy taki RIPOK „ruchomy – w terenie". Wychodzi na to, że jesteśmy zakładnikami dużej aglomeracji jaką jest miasto, dobrze rozumiem?

Dawid Tomczak: Niezupełnie, szanowni Państwo zobaczcie, że ceny konkurencji nie odbiegają od naszej….

Burmistrz Gostynia: No właśnie, że tej konkurencji nie ma i dlatego uważam, że powinniśmy wspólnie, poprzez głosowanie zdecydować, czy przyjmujemy te oferty przetargowe czy nie.

V-ce Burmistrz Rawicza: Z całym szacunkiem do działalności MZO, ale Panie Prezesie, nie macie żadnej oferty tańszej, praktycznie każda oferta konkurencji, jeśli jest to jest tańsza. Nie wiem w czym tkwi problem, może macie coś przeinwestowane, może są w firmie jakieś niedoskonałości, które należy poprawić… Jeżeli wszędzie macie koszty rażąco wyższe od wszystkich innych firm to moim zdaniem coś jest nie tak z zarządzaniem firmą.

Dawid Tomczak: Proszę pamiętać, że my mamy wszystkich pracowników zatrudnionych na umowę o pracę, nie na „śmieciówki" jak konkurencja. Czynnik ludzki jest tu najbardziej kosztochłonny. Nie ma złej organizacji pracy, nie ma złego zarządzania.

V-ce Burmistrz Rawicza: To są wszystko umowy długoletnie, na trzy lata. Ja nie wierzę, że te firmy będą chciały dokładać do interesu tak długo po to tylko aby przejąć rynek.

Jerzy Kulak: Jeśli mogę, parę słów. Ja miałem sytuację, że musiałem likwidować MZO w Gostyniu. Była dokładnie ta sama sytuacja. Oni też przegrali przetarg, bo cena którą oferowali też była rażąco wyższa. I tu zgoda z panem Prezesem, ja tez musiałem mieć wszystko legalnie i rzeczywiście jest przez to drożej. Gdy MZO Gostyń przegrało przetargi, sztucznie ich utrzymywałem przez dwa lata, aż do kolejnych przetargów, które znów przegrali. Podjęliśmy decyzję o ich likwidacji; część ich zadań (wykonywanych dla gminy) delegowałem na inne jednostki. To nie jest łatwe, ale jest do zrobienia. Jeżeli przegracie kolejny sektor, to chyba trzeba się będzie nad tą opcją zastanowić. Zdaję sobie sprawę, że jest to większa jednostka, większe zwolnienia, jakiś protest społeczny, ale koniec świata to nie jest, jest to do wykonania. Mnie argumentacje Spółki nie przekonują. Jeśli zaakceptujemy oferty przetargowe, za chwilę czeka nas dyskusja nad nowymi stawkami dla mieszkańców.

Eugeniusz Karpiński: Dokładnie tak jest, przygotowaliśmy dla Państwa różne warianty stawek w zależności od różnych czynników branych pod uwagę. W zależności jakie Państwo podejmiecie decyzje, przygotowaliśmy różne projekty uchwał. /Wszyscy obecni otrzymali „Kalkulację stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na okres 3 lat (2017-2019)" tuż przed rozpoczęciem Zgromadzenia.

Jerzy Kulak: To Pan tu od nas wymaga akceptacji dla tych cen przetargowych, rozumiem że nad nimi mamy nie dyskutować, tylko je przyjąć?

Eugeniusz Karpiński: Gdyby MZO było tylko firmą transportową, nie wahałbym się ogłosić kolejnego przetargu, licząc na niższe kwoty, oferowane przez firmy, które gdzie indziej straciły rynek. Ale tak nie jest. U nas koszty transportu stanowią 30 % a zagospodarowania 70 %. Obawiam się, że kolejny przetarg nawet gdyby znacząco obniżył nam stawki za transport, to Spółka będzie to chciała wyrównać na zagospodarowaniu. Już teraz koszty zagospodarowania są o ok. 20 % wyższe niż na sąsiednich RIPOK-ach. Nam by się opłacało dołożyć drogi i tam zawozić ale prawnie jest to zabronione. Wojewódzki Plan Gospodarki Odpadami podzielił Wielkopolskę na regiony. Jesteśmy przypisani do RIPOK-a w Trzebani. Jedynie Państwo, jako właściciele, Rada Nadzorcza możecie dociekać dlaczego koszt jednostkowy na RIPOK-u jest tak wysoki, o tyle wyższy niż u sąsiada. Tym odbiegamy od innych Związków, ceną za zagospodarowanie oraz dużo wyższą masą odpadów na osobę. U nas 340 kg na mieszkańca, w innym Związku, z którym rozmawialiśmy – 200 kg na mieszkańca. To potem przełoży się na niższą stawkę.

Przewodniczący Zgromadzenia: Pan Burmistrz Krobi się zgłasza, a potem Pan Burmistrz Jutrosina.

Sebastian Czwojda, Burmistrz Krobi: Dla mnie jest jasne, że Zarząd podjął decyzję , aby te stawki z przetargu utrzymać. Ta decyzja należy do Zarządu, nam może się ona podobać lub nie. My musimy zdecydować, jakie to znajdzie przełożenie na stawkę dla mieszkańca. Jeszcze taka uwaga dla Prezesa MZO: To każdy z nas będzie oceniał samodzielnie, a nie Pan czy Spółka jest zarządzana prawidłowo czy nie.

Eugeniusz Karpiński: Teoretycznie Zarząd przyjmuje te oferty, ale z praktycznego punktu widzenia to Państwo decydujecie. Jeżeli my jako Zarząd będziemy chcieli przyjąć te stawki to Państwo będziecie musieli uchwałą budżetową i WPF przyjąć te wyższe stawki. Jeżeli Państwo tego nie zrobicie, to będziemy musieli rozpisać przetarg. Nie będziemy mogli realizować umów z wyższymi stawkami niż w budżecie. Więc w sumie to Państwa decyzja.

Zbigniew Koszarek, Burmistrz Jutrosina: Najpierw stawka na bramie miała wynosić prawie 400 zł, teraz zeszliście do 340 zł, a ja słyszę że w innych RIPOK-ach ceny oscylują w okolicach 220,230,240. Czemu u nas jest tak wysoko? Przecież to jest nasza Spółka. Ja tego nie umiem zrozumieć. Po to jest nasza aby było taniej, a nie drożej.

Prezes MZO: Jeżeli chodzi o kwestię zarządzania Spółką, Panie Burmistrzu nie mam żadnych wątpliwości, że wyniki Spółki za zeszły rok, koszty funkcjonowania itd. są bez zarzutu. Poddam się chętnie weryfikacji. Co do kosztów RIPOK-a, ja już mówiłem, że te koszty nie wynikają ze sposobu liczenia przez nas stawki, nie wynikają ze sposobu organizacji pracy w RIPOK-u, one wynikają z inwestycji, z majątku jaki tam został zgromadzony. Głównym czynnikiem kosztotwórczym jest instalacja, która została wybudowana w takiej technologii która rodzi określone koszty, w takim kształcie funkcjonowania na którego koszt nie mamy wpływu. To są czyste kalkulacje księgowe, tam nic nie możemy obniżyć. Nie możemy

sztucznie obniżać kosztów, one wynikają ze specyfikacji instalacji i rozwiązań przyjętych parę lat temu.

Zbigniew Koszarek: To czym się różni tak bardzo od instalacji na Czempiniu, że jest tam aż o tyle takiej?

Jerzy Kulak: A na amortyzacji nie możemy obniżyć?

Prezes MZO: W tej kwestii poproszę Panią Główną Księgową o wyjaśnienia.

Główna Księgowa MZO: Jeżeli chodzi o kwotę 340 zł, którą wyliczyliśmy to w tym momencie uwzględniliśmy Państwa oczekiwania obniżając kwotę amortyzacji, która wynosi około 8 mln zł rocznie o 3 mln rozliczanej dotacji rocznie, która jest tak naprawdę tylko zapisem księgowym, nie idą za tym konkretne pieniądze do Spółki oraz obniżyliśmy o 2 mln zł koszty spłaty pożyczek, które przerzuciliśmy do pokrycia z innej działalności Spółki. Tak naprawdę to powinno być ujęte w kalkulacji.

V-ce Burmistrz Rawicza: A jakie to są te zaplanowane inwestycje, o których ciągle mowa?

Główna Księgowa MZO: Zgodnie z prośbą został Państwu przekazany plan inwestycji. Największą inwestycją jest kompostownia zamknięta, która jest w planie i koszt wynosi ok. 11 mln zł. Dodatkowo w najbliższym czasie będziemy musieli wybudować nowe składowisko, ponieważ życie starego składowiska już się kończy oraz wymiana na bieżąco taboru.

Jerzy Kulak: A czy ta kompostownia zamknięta jest nam koniecznie potrzebna w najbliższych trzech latach?

Główna Księgowa MZO: To wynika z przepisów prawa. To jest konieczność. Gdybyśmy teraz budowali Trzebanię to inaczej by to wyglądało i inne byłyby też koszty. Pamiętajcie Państwo, że wtedy był „boom" budowlany. To już jest za nami. Koszty utrzymania są takie a nie inne.

Wójt Święciechowy: Ale to się wszystko przekłada na cenę dla mieszkańca.

Jerzy Kulak: Ja tego wszystkiego nie rozumiem, mamy zysk czy nie mamy, dokładamy do biznesu czy nie… To nie jest czytelne. Jak ja nie rozumiem to jak ma mieszkaniec zrozumieć?

Sebastian Czwojda: Za daleko teraz idziemy. To nie jest miejsce aby rozpatrywać sytuację MZO. Będziemy mieć na to czas na Zgromadzeniu Spółki, teraz jesteśmy za Zgromadzeniu KZGRL. Jak słyszę kolejny raz, że kiedyś wszystko źle robiliśmy przy budowie Trzebani i przez to teraz takie problemy (przynajmniej ja tak to odbieram) to jestem zdziwiony. Bo wtedy przynajmniej rozumiałem a teraz nic już nie rozumiem. Taka moja refleksja.

Przewodniczący Zgromadzenia: Formalnie nie mamy wpływu na akceptację wyniku przetargu, ale jakąś opinię możemy sformułować. Jestem otwarty na propozycję, jakieś formalne wnioski. Natomiast teraz proszę Pana Przewodniczącego.

Eugeniusz Karpiński: Apelowałbym o przyjęcie tych stawek, abyśmy przypadkiem „nie ugotowali" MZO. Jeśli oczywiście opinia Państwa będzie negatywna, my przetarg unieważnimy, ale chcę abyście Państwo wiedzieli o zagrożeniach jakie ta decyzja niesie. Ja chciałbym odnieść się do słów, że gdybyśmy dziś budowali Trzebanię to byłaby ona tańsza.

Być może, ale jeżeli wtedy mieliśmy taki rynek, a nie inny i te koszty były bardzo wysokie, to amortyzację mamy liczoną od tych wysokich kosztów, która jest kosztem a nie jest wydatkiem; jeżeli mamy milion złotych z amortyzacji to na dziś być może wystarczyłoby pół miliona by ten przedmiot odtworzyć, ponieważ mamy niższe koszty.

Jacek Karmiński: Czy w tym temacie ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? /brak/
Czy macie Państwo jakieś zapytania, interpelacje? Pan Przewodniczący Zarządu mnie informuje, że na piśmie nie wpłynęły żadne interpelacje/wnioski; zatem przechodzimy do punktu siódmego porządku obrad – podjęcie uchwał. Na Sali jest 13 reprezentantów gmin, posiadających prawo głosu. Przed nami 4 projekty uchwał. Za Państwa zgodą, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, nie będę czytał ich pełnej treści. Państwo oczywiście otrzymaliście je wszyscy wraz z zaproszeniem na Zgromadzenie. Projekt pierwszy - podjęcie uchwały w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Proszę Pana Przewodniczącego o krótki komentarz.

Eugeniusz Karpiński: Szanowni Państwo, ja już powiedziałem o przyczynach podjęcia tej uchwały, tj. o działaniach organu nadzorczego Wojewody. W tej wersji uchwały zaproponowanej dziś Państwu ujęliśmy wszystkie zastrzeżenia Nadzoru.

Jacek Karmiński: Dziękuję. Czy są jakieś pytania, wątpliwości? Do projektu uchwały/brak/
Czy życzą sobie Państwo odczytanie tej uchwały? /nie-wszyscy otrzymali projekt w wersji papierowej/
Jeśli nie, przejdźmy do głosowania. Kto jest za przyjęciem uchwały w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Kto się wstrzymał, kto jest przeciw?

Za – 13 gmin
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

Wobec tego uchwała została przyjęta jednogłośnie. Dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu dzisiejszych obrad, tj. projektu uchwały w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości stawki tej opłaty.

Jacek Karmiński: Panie Przewodniczący, proszę o komentarz.

Eugeniusz Karpiński przedstawił i omówił „Kalkulację stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na okres 3 lat (2017-2019)”/Dokument otrzymali zgromadzeni oraz stanowi on załącznik do protokołu/

Przewodniczący Zgromadzenia: Dziękuję. Czy kto ma jakieś pytania? Pan Burmistrz Krobi, bardzo proszę.

Sebastian Czwojda: Ja nadal, biorąc pod uwagę wszelkie dane, które otrzymałem nie widzę uzasadnienia dla stawki 340 zł „na bramie”. Reprezentuję tu swoich mieszkańców, a nadal nie

wiem jak mam im podwyżki uzasadnić. Nie jestem dziś w stanie głosować za nową stawką, nawet 12 zł z powodu braku zrozumienia powodów tej podwyżki, która jak rozumiem wynika z działania Spółki /MZO/, której Gmina Krobia jest udziałowcem. Te wyliczenia, kalkulacje przedstawione przez Pana Karpinskiego, są czytelne, jasne i proste, wszystkie warianty i nie mam do tego żadnych wątpliwości. Natomiast opierają się one o kwoty podane przez MZO, które nie rozumiem, z czego wynikają. Wszystko ma konsekwencje w przeniesieniu stawki na mieszkańców, a w takim przypadku ja muszę być do tego przekonany, że to jest racjonalne /340 zł na bramie/. Skoro mam informacje, że na innych instalacjach te stawki są mniejsze, że nie możemy tak porównywać bo rzekomo każda instalacja jest inna, to uważam że trzeba się przyjrzeć zarządzaniu Spółki, może trzeba jakieś dobre wzorce podpatrzeć na innych instalacjach. Ta różnica „na bramie" jest dla mnie nielogiczna i nielogicznie wyjaśniona. Dlatego uważam, że zanim przejdziemy do głosowania nad stawkami dla mieszkańców, powinniśmy najpierw dokładnie przeanalizować sytuację w Spółce, dlaczego ta cena jest tak wysoka.

Jacek Karmiński: Pan Burmistrz, bardzo proszę.

Jacek Widyński, Burmistrz Ponieca: To obniżenie stawki „na bramie" nam nie wystarczy, nie spowoduje wstrzymania podwyżek stawek dla mieszkańców. Trzeba będzie przyjąć kalkulacje Pana Przewodniczącego, zgadzam się z nimi. 12 zł nam nie wystarczy. Pytanie jest takie, jak Spółka prywatna może funkcjonować za 250 zł „na bramie", gdzie jest typowo nastawiona na zysk, a my tworzymy Spółkę samorządową i jest drożej. Oczywiście trzeba wziąć pod uwagę, że my jesteśmy jedną nogą tutaj a drugą w Spółce. Ja tylko tego nie umiem zrozumieć, że inna firma może dać sobie radę a cena jest niższa. Też zamierzam tego dochodzić, dlaczego najpierw było 400 zł a teraz można zejść niżej do 340 zł. Nie ulega wątpliwości, że musimy dbać o interesy Związku i o interesy Spółki. To się przekłada jednoznacznie na interes mieszkańca. Zgadzam się z Burmistrzem Krobi, że musimy to wziąć pod uwagę. Wracając do mojej wcześniejszej wypowiedzi, 12 zł to kwota, która może nam nie wystarczyć, zakładając te wszystkie zwyżki masy odpadów. Jako Zarząd musieliśmy do Państwa wyjść z jakąś propozycją. Jestem za tym, aby przyjąć kwoty z przetargu. Nawet jeśli unieważnimy przetarg i nowy przyniesie niższe rozstrzygnięcia to w przełożeniu na stawkę dla mieszkańca będzie to ok. 20 gr; a ryzyko jest duże, że wyeliminujemy naszą Spółkę z rynku kolejnego sektora, co pociągnie za sobą zwolnienia pracowników. W mojej ocenie najważniejsza jest „bramka". Musimy przeanalizować co się dzieje na Trzebani, gdy my płacimy za tą tonę, z czego ta kwota wynika. Musimy być transparentni. Uważam nadal, że „możemy głowy nosić wysoko" bo utworzenie Spółki i Związku to były dobre decyzje. Miało być taniej, będąc w Związku i jest. Patrząc na moją gminę, musiałbym trzy osoby zatrudnić, biorąc pod uwagę egzekucję bo to jest najważniejsze; to wiem, że to przełożyłoby się w mojej gminie na stawkę z pewnością większą niż 12 zł. Przeanalizujcie Państwo sytuację pod takim kątem. Dopłacanie z budżetu gminy do systemu (jak to mam miejsce w niektórych gminach), założenie że same lepiej to zrobią: – Ja uważam, że nie. My jako Zarząd musieliśmy wyjść do Państwa z propozycją, mając na uwadze kwotę podaną przez MZO „na bramce", wzrost masy odpadów, kwoty z przetargu. Nie wiem, jaka jest możliwość odejścia od tej kwoty, aby miała ona przełożenie na stawkę niższą np. na 11 zł, ale nie chciałbym abyśmy do tematu podwyżki dla mieszkańców powracali za rok czy pół roku i dwa razy z tym występowali do mieszkańców. Jak już to kończmy temat, przyjmując kwotę, która hipotetycznie nam wystarczy na okres kolejnych trzech lat. Mam pytanie do Pana Prezesa MZO: Pan zarządza Spółką, której działanie ma przełożenie na wszystkich mieszkańców subregionu Leszczyńskiego. My nie zarzucamy Panu złego zarządzania, tylko uważam, że można monitorować te wszystkie duże instalacje, innych ludzi, bo to przekłada się gdzieś na sukcesy. Największym czynnikiem wpływającym na wysokość stawek dla mieszkańców jest Spółka

i chciałbym abyśmy wszyscy mieli tego świadomość. Zgadzam się z Burmistrzem Krobi, my musimy mieć czyste sumienie, że kwota którą zaproponujemy mieszkańcom, jest racjonalna.

Eugeniusz Karpiński: Obiema rękoma popieram to co powiedział Burmistrz Ponieca. Te 12 zł jest z założeniami, że po pierwsze nie będzie tak wysokiej podwyżki na bramie, że nie będzie tych 340 zł, a po drugie, że….

Burmistrz Jutrosina: Chyba że będzie 340 zł a nie 400…

Eugeniusz Karpiński: No właśnie, że nie będzie 340 zł „na bramie".

Prezes MZO: To przy jakiej przyjętej cenie?

Burmistrz Gostynia: To my musimy spowodować aby ta stawka „na bramie" nie wzrosła, to wtedy będzie 11 zł.

Eugeniusz Karpiński: Proszę Państwa, 11 zł to kwota, wynikająca tylko z samego wzrostu masy odpadów, a są jeszcze inne czynniki.

Jerzy Kulak: Wzrost masy odpadów przecież pomaga Spółce, bo to dla niej więcej pieniędzy.

Prezes MZO: Panie Burmistrzu, to nie jest takie proste przełożenie. Słyszę, że największym czynnikiem kosztotwórczym, który przekłada się na mieszkańca jest kwota „na bramie". Otóż, jak Pan Przewodniczący wyliczył, gdyby pozostała na dotychczasowym poziomie, ze względu na wzrost innych czynników i tak byłby wzrost stawki do kwoty 11 zł. Myślę również, że wzrost kosztów „"na bramie" nie przekłada się na złotówkę więcej od mieszkańca. Są jeszcze inne czynniki. Czy dobrze rozumiem?

Eugeniusz Karpiński: Nie. Jeżeli z 282 zł podniesiecie na 340 zł to właśnie wyjdzie ok. 1 zł podwyżki dla mieszkańca.

Dawid Tomczak: Nie twórzmy przekonania, że to przez Spółkę jest taki duży wzrost. My możemy zostawić, te samą kwotę, tylko miejmy świadomość, że te koszty będzie ponosiła Spółka i nie chciałbym stanąć za rok czy za dwa, czy za pół roku przed faktem, że ktoś z Państwa zarzuci Zarządowi, że przychody spadają, że wynik finansowy jest mniejszy, bo Zarząd sobie nie poradził w zarządzaniu. Chciałbym kategorycznie powiedzieć, że tak nie jest. Wręcz przeciwne. Chciałbym powiedzieć, że podjęte przez Zarząd działania już spowodowały obniżenie kosztów funkcjonowania Spółki o około 0,5 mln zł. Nikt nie może zarzucić, że w Spółce dzieje się źle, czy dzieje się gorzej. Są podejmowane działania restrukturyzacyjne kosztów i one cały czas są obniżane. W każdej chwili możemy przedstawić stosowne dokumenty. Proszę, nie idźmy w te stronę, że wszystkiemu jest winny RIPOK.

Przewodniczący Zgromadzenia: Pan Burmistrz Krobi prosi o głos.

Sebastian Czwojda: Rozumiem, że przychody rosną, koszty maleją czyli stawka nie musi wzrosnąć.

Prezes MZO: Są jeszcze inne opłaty, są podatki, Panie Burmistrzu. Na ich wzrost Spółka nie ma wpływu.

Przewodniczący Zgromadzenia: Pan Burmistrz Ponieca bardzo proszę.

Jacek Widyński: Panie Prezesie, ja byłbym ostatnią osobą która by Panu zarzuciła złe zarządzanie w momencie, kiedy Pan inwestuje, gdy Spółka wydaje pieniądze zgodnie z decyzjami właścicieli. Pieniądze nie powinny leżeć bezczynnie na koncie. Pieniądze powinny pracować. Po to utworzyliśmy Spółkę. To jest Spółka samorządowa. Ona oczywiście też ma generować zyski, po to aby dalej się rozwijać. Ale w pierwszym stopniu jesteśmy instytucją publiczną, samorządową, mamy zaspakajać potrzeby mieszkańców i trzeba pamiętać, że decyzje w Spółce mają przełożenie na mieszkańca, za którego podatki powstała Spółka.

Dawid Tomczak, Prezes MZO: Czyli Pan Burmistrz potwierdził to o czym, ja mówiłem. Ta kwota 26 mln, która się ciągle gdzieś tutaj pojawia w tle, to kwota na niezbędne inwestycje i będzie na nie wykorzystana. To nie jest tak, że ta kwota się nagle pojawiła. Ona została sukcesywnie gromadzona na niezbędne inwestycje o których już Państwu powiedziała Pani Główna Księgowa.

Burmistrz Gostynia: Parę lat temu była podobna sytuacja, dotyczyła wzrostu ceny „na bramie". Wtedy Burmistrzowie „tupnęli nogą" i tego wzrostu nie było wcale. Ja proponuję abyśmy znów to nasze działanie powtórzyli. I co wtedy zrobi Spółka? To pytanie do Głównej Księgowej MZO, wtedy też podobnie argumentowaliście, że koszty, podatki a jednak się dało. I do katastrofy nie doszło, mało tego mamy na koncie ileś tam milionów, aż tyle że możemy inwestować.

Magdalena Rybińska – Mikołajczyk: Od ostatniej podwyżki, do której nie doszło notowaliśmy straty na tej działalności. Natomiast jeśli chodzi o tą sytuację sprzed kilku lat, to rzeczywiście dostosowaliśmy się do Państwa decyzji, oczekiwań…

Jerzy Kulak: No właśnie, to dlaczego my mamy teraz podjąć inną decyzję? Nie ma podwyżki „na bramce" i już.

Główna Księgowa MZO: Ja teraz nie pamiętam, musiałabym sprawdzić w papierach jaka inwestycja przez tę decyzję nie została zrealizowana.

Burmistrz Gostynia: Aha, w konsekwencji wypadła jakaś inwestycja… Czyli coś jednak się stało. Dziękuję Pani za informacje.

Wójt Święciechowy: Jakiego rzędu procentowego są te przewidywane wzrosty kosztów? Czy są dane? To jest ważne.

Jerzy Kulak: To jest kluczowe. Te przetargi, o których mówiliśmy, spowodują wzrost stawki rzędu 20 groszy, o ile dobrze pamiętam.

Magdalena Rybińska – Mikołajczyk: Wzrost kosztów tak około 7-10 % w ciągu 10 lat, ale nie w porównaniu do jakiegoś roku, tylko constans.

Prezes MZO: Ja chciałem poinformować Państwa, że te nasze informacje, założenia i nowa kalkulacja była szczegółowo weryfikowana przez Pana Przewodniczącego Zarządu. Ja bym bardzo poprosił Pana Przewodniczącego o opinię.

Eugeniusz Karpiński: Rzeczywiście wielokrotnie się spotykaliśmy, otrzymałem założenia i z nimi się zgadzam. Ale mówię tylko o założeniach co do szczegółów nie będę się do nich odnosił bo ich nie znam. Na to potrzeba pewnie tygodni, a nie godzin. Przy stawce w wysokości 340 zł na trzy lata został zaplanowany wzrost zużycia materiałów i energii o 15 %, wzrost 20 % o ile chodzi o wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń; z tym że ja to rozumiem w ten sposób, że nie chodzi, że ci pracownicy, którzy są już zatrudnieni, będą mieć w ciągu 3 lat podniesione pensje o 20 %, ale że są tu ujęte nowe osoby, które będą musiały być zatrudnione, choćby z tego tytułu, że przyjmie się odpowiednio o parę tysięcy większą masę odpadów i trzeba będzie te odpady przerobić. To samo dotyczy wzrostu energii. Z tymi założeniami MZO się zgadzam, one są do przyjęcia przeze mnie. Jeżeli chodzi o listę inwestycji, zostały mi też przedstawione; z tym nie dyskutuję, zakładam że Zarząd Spółki postępując racjonalnie, przedstawił inwestycje niezbędne do wykonania w ciągu tych trzech lat i że koszty przyjęte do ich wykonania są realne. Natomiast nie ma tutaj jednej rzeczy, Panie Prezesie, o którą prosiłem, czyli hipotetycznego wyniku Spółki na koniec roku i rachunków przepływów pieniężnych na następne trzy lata; przy tych założeniach. Odpowiedź Pani Księgowej była taka, że oni te informację mają ale nie chcą pokazać bo mogą się nie sprawdzić.

Prezes MZO: Nie, nie, za dużo jest niewiadomych, nie chcielibyśmy być posądzeni, czy obarczeni tym, że rzeczywistość rozmija się z kalkulacjami, co ewidentnie mogłoby być nam zarzucone, że jest to nieprofesjonalnie wykonane. Każdy z przedstawionych przez nas wyników byłby „wróżeniem z fusów”, ze względu na duże niewiadome, które muszą być jakoś do kalkulacji przyjęte, o czym Pan Przewodniczący dobrze wie i sądzę, że wewnętrznie się zgadza.

Eugeniusz Karpiński: Ja sobie zdaję sprawę, że im jest dłuższy okres prognozowania, tym jest większe ryzyko popełnienia błędów. Dlatego proponujemy te 12 zł i będę do Państwa apelował z prośbą aby to przyjąć, bo propozycja 11 zł spowoduje, że będziemy musieli założyć, że nie będzie podwyżki na zagospodarowaniu, mało tego przecież ta stawka 11 zł została wyliczona tylko w oparciu o wzrost masy odpadów, nie zostały tam założone wzrosty transportu a one będą, nawet jak byśmy ogłosili kolejny przetarg i kolejny. Nie utrzymamy dotychczasowych cen na transport. Ta propozycja Zarządu – 12 zł, zakładała że będziemy mówić tylko o stawce na 2017 rok. Gdyby nasze wszystkie założenia się spełniły, to mogłoby się okazać, że pod koniec 2017 roku musimy się spotkać w tym samym miejscu i proponować stawkę o 50 gr lub więcej. Ale może się okazać również w drugą stronę, że stawka „na bramie” nie będzie 340 zł tylko znacząco niższa, nie sprawdzą się też nasze założenia co do wzrostu masy odpadów i wtedy może się okazać, że przy tej kwocie 12 zł mamy jakąś nadwyżkę. Wtedy podwyżkę odłożymy na kolejny rok, do 2017 może 2018 roku. A gdyby nagle wahadło się całkowicie wychyliło w drugą stronę, czyli że masa odpadów spadła, może się okazać, że stawka 12 zł byłaby wystarczająca na trzy lata. Ale proszę Państwa, dajmy sobie tę szansę. 11 zł to naprawdę jest bardzo duże ryzyko, bo wszelkie obliczenia wskazują, że to by pokryło tylko koszt wynikający ze wzrostu masy odpadów, przy cenach za odbiór, transport i zagospodarowanie takich samych.

Prezes MZO: Ja tutaj deklaruję w imieniu Spółki negocjacje na koniec roku kosztów zagospodarowania. Spółka zgodnie z oczekiwaniami właścicieli będzie podejmowała takie ryzyko, kwoty nie na poziomie 340 zł tylko w wyniku różnych kalkulacji, przewidywań będziemy proponować mniejszą, abyście Państwo nie mieli wrażenia, że Zarząd czy Spółka się „usztywnił” czy nie realizuje Państwa oczekiwań.

Przewodniczący Zgromadzenia: W kolejności zgłaszania Pan Burmistrz Jutrosina, Pan Burmistrz Krobi, Pan V-ce Burmistrz Rawicza.

Zbigniew Koszarek, Burmistrz Jutrosina: Przecież my będziemy musieli te podwyżki ludziom wytłumaczyć, dlaczego stawka wzrasta aż 35 % bo jest ważne. A jeżeli wyjdzie nam stawka 13 zł to jest już dla mieszkańca podwyżka w wysokości 50 %. To nie jest takie proste, mieszkańcy nam zarzucą, co my tu robimy, skąd takie koszty, od czego jesteśmy. Przecież dla rodziny to już nie jest 3 zł tylko ta kwota odpowiednio rośnie. Oczywiście wzrost opłaty w przypadku odpadów nie zbieranych selektywnie może być większy, bo przecież o to chodzi aby jak najwięcej osób segregowało; ale ja nie wiem jak przeprowadzić takiego rzędu podwyżkę dla mieszkańców. Może uchwalić 11 zł, bo to jest podwyżka o 20 % a potem zobaczymy, jak będzie. Bo podwyżka o 35 % lub 50 % to są naprawdę spore kwoty. Nie można tak od ludzi od razu tyle żądać, jak mam to wytłumaczyć?

Eugeniusz Karpiński: Przepraszam, że wchodzę w słowo, Panie Burmistrzu. Jest to do wytłumaczenia pod warunkiem, że mieszkaniec, radny będzie chciał słuchać, bo powtórzę raz jeszcze: tylko z tytułu wzrostu masy odpadów to jest już 2 zł podwyżki od osoby; a za to są odpowiedzialni tylko i wyłącznie mieszkańcy. Jeżeli ktoś chce to bez problemu to zrozumie. Poza tym wzrastają też inne koszty.

Jerzy Kulak: Nikt nie zrozumie, bo taki sam wzrost jest w Borku i podnoszą do 10 zł. Panie Prezesie, a czy wzrost masy odpadów to nie jest dla Spółki dodatkowy zysk, dochód? Wiadomo, że są dodatkowe koszty, że macie więcej śmieci do zagospodarowania ale czy to nie niesie za sobą zysku?

Dawid Tomczak: Takie jest założenie: im więcej odpadów, tym większy powinien być dochód, ale tylko gdy cena jest skalkulowana zgodnie z kosztami. W momencie jakiś zaburzeń, które możemy mieć z różnych względów, te proporcje się zmieniają. Jeżeli my przy zagospodarowaniu odpadów, przy poziomie 72 tys. ton rocznie, mamy koszt 340 zł, to w miarę wzrostu odpadów ten koszt się obniży. Natomiast, jeżeli ta cena jest niedoszacowana to ten koszt wzrośnie. Będziemy to monitorować i co pół roku informować Państwa, jak ten koszt się kształtuje.

Sebastian Czwojda: Ja chciałem się odnieść do wcześniejszych słów Pana Karpińskiego. Powiedział Pan, że każdy mieszkaniec, jeśli zechce to bez problemu zrozumie. No ja nie jestem tego pewien, bo skoro ja sam tego nie rozumiem, to jak mam wytłumaczyć innym. Bo w tej chwili to ja mogę jedynie powiedzieć: 12 zł bo Pan Karpiński o to apelował. Problem nie tkwi w kalkulacji, problem jest w tym, że połowa środków, nawet więcej niż połowa jest generowana przez Spółkę MZO w Lesznie….

Eugeniusz Karpiński: Ponad 85 % kosztów KZGRL to MZO.

Burmistrz Krobi: I jak ja mam to powiedzieć mieszkańców, że Spółka która ma 26 mln na koncie potrzebuje jeszcze więcej pieniędzy? Ja tego nie potrafię wytłumaczyć. A skoro mówimy o jakiś inwestycjach, które muszą być, ja bym chciał zobaczyć na podstawie jakich wyliczeń i na jakiej podstawie mamy tę, konkretną inwestycję wykonać. Bo dla mnie jest niespólne, że nasza instalacja wymaga inwestycji a inne instalacje nie. Stawka 1 zł i więcej wynika z zarządzania MZO. Ja się zastanawiam, czy my się nie powinniśmy spotkać na Zgromadzeniu MZO i na ten temat porozmawiać. My właściwie odwróciliśmy kolejność. W zasadzie dziś mamy zatwierdzić „coś”, co praktycznie nie zostało ustalone, jeżeli chodzi o

funkcjonowanie Spółki. Ja nawet nie wiem jak mam to przedstawić na spotkaniu z radnymi, dlaczego my głosowaliśmy za zmianą stawki.

Jacek Karmiński: Pan V-ce Burmistrz Rawicza, następnie Pan Prezydent.

Paweł Szybaj, Zastępca Burmistrza Rawicza: Ja mam takie coś, że ja lubię pracować na cyfrach i ten szacunkowy wzrost wynagrodzeń to jest 20 %. Jaka to jest kwota w przybliżeniu.

Główna Księgowa MZO: Dotyczy to głównie RIPOK-u. Tam większość pracowników jest na najniższym wynagrodzeniu. Każdy wzrost ustawowy wynagrodzenia minimalnego przekłada się na wzrost wynagrodzenia tych osób, a tym samym na innych stanowiskach robotniczych aby zachować proporcje musimy też podnosić pensje.

Paweł Szabaj: A jaka to kwota łącznie?

Prezes MZO: w Spółce jest zatrudnionych ponad 260 osób, około 30 % z nich jest na najniższej krajowej. Skoro najniżej uposażonym podniesiemy pensje o 150 zł to pozostałym również odpowiednio.

Główna Księgowa MZO: Nie mówimy tu o administracji czy o stanowiskach kierowniczych.

V-ce Burmistrz Rawicza: Bo do czego zmierzam: Ta przysłowiowa złotówka, o której mówimy, tak na szybko wyliczyłem to jest 189 tys. osób, które uiszczają tę kwotę razy 12 miesięcy to nam daje ok. 2 mln 200 tys. zł w ciągu roku i o takiej kwocie mówimy. Jakie to ma przełożenie na Spółkę? Rozumiem, że każda kwota jest istotna, tylko…

Prezes MZO: Przy samej kwocie podwyżki dla każdego pracownika średnio o 200 zł, przy założeniu 160 pracowników, tj. kwota 32 tys. zł. Samo wynagrodzenie, ale musimy tu jeszcze pamiętać o kosztach pracy, odpisie na ZFŚS itd.

V-ce Burmistrz Rawicza: Ja jeszcze o inwestycjach, mamy na koncie ponad 20 mln, a mówimy o inwestycjach za mniejszą kwotę, to chyba resztę możemy zagospodarować, tak?

Dawid Tomczak: Mieliśmy kwotę 26 mln zł, już po rozstrzygnięciach przetargu na wymianę sprzętu jest już około 19 mln zł do tego planowane inwestycje na przyszły rok.

V-ce Burmistrz Rawicza: Wracając do transportu to jest kwota ok. 13 mln łącznie, czyli połowa tego zamówienia to jakieś 6-7 mln i jeżeli tutaj też może być obniżka, to jesteśmy w stanie około 1 mln uzyskać zysku na transporcie, czyli praktycznie, jeżeli będziemy mieli złotówkę mniej to zgubi nam się tylko milion, tak? Należy wszędzie poszukać tych kwot.

Burmistrz Gostynia: Są jeszcze PSZOK-i. Tam zarabiacie, mamy 6,5 mln na PSZOK-i.

Przewodniczący Zgromadzenia: Bardzo proszę szanowni Państwo, Pan Prezydent.

Łukasz Borowiak, Prezydent Miasta Leszna: Szanowni Państwo, ja chciałbym odnieść się do sugestii, które zostały tu przekazane. Pan Burmistrz Krobi mówi wprost, że powinniśmy się spotkać w MZO i podyskutować o Spółce. Przygotujmy się na merytoryczną dyskusję. Pytania i odpowiedzi dotyczące Spółki powinny być przekazane w sposób transparentny, także w wersji papierowej. Przełóżmy to Zgromadzenie KZGRL, decyzję w sprawie stawek możemy podjąć w późniejszym terminie, wiem że do końca grudnia trzeba mieszkańców

Subregionu Leszczyńskiego poinformować o zmianie opłat, więc jest jeszcze trochę czasu. Potem spotkamy się ponownie na Sali Sesyjnej UML i będziemy mogli podejmować stosowne uchwały, które dziś Pan Przewodniczący nam zaprezentował. Słyszę głosy wielu Wójtów i Burmistrzów, którzy chcieliby uzyskać od Spółki konkretne dane, tak że przygotujmy się na spotkanie w kierunku naszej Spółki i wtedy będziemy mieli pełną jasność. Proszę mi wierzyć, że też mam w głowie tę informację, w jaki sposób będę musiał informację o podwyżkach wytłumaczyć mieszkańcom. Zgadzam się z Burmistrzem Ponieca – z jednej strony musimy pilnować interesów Spółki, z drugiej strony – tą „drugą nogą" jesteśmy w Związku. Gdyby była taka wola spotkania w MZO to bardzo bym się ucieszył, myślę że szybkie zawiadomienie o Walnym nie byłoby dla MZO problemem. Po Walnym mielibyśmy jasność sytuacji, wracamy wtedy na spotkanie Związku i będziemy mogli z czystym sumieniem podjąć decyzję.

Jacek Karmiński: Dziękuję, ja proszę Pana Przewodniczącego o przedstawienie jak to wygląda ze strony prawno-technicznej. Co się wiąże z ewentualnym przełożeniem tych decyzji na termin późniejszy.

Eugeniusz Karpiński: Proszę Państwa, mimo wszystko, mimo tych braków wiedzy o których Państwo mówicie apelowałbym aby ta uchwała była dziś podjęta ze względów logistycznych. Ja już mówiłem, że ta decyzja była odkładana w czasie jak długo się dało, abyśmy mieli jak najwięcej twardych danych, jak to się w ciągu roku będzie kształtowało. To, co wiedzieliśmy w maju jest istotnie różne od tego co wiemy teraz. Jeżeli nie zostanie dziś podjęta uchwała nie będziemy w stanie do wszystkich właścicieli nieruchomości dotrzeć przed 1 stycznia 2017 r. To jest naprawdę mało czasu, my już pewne przygotowania mamy, ale każdy właściciel nieruchomości musi nam potwierdzić, że otrzymał pismo. Jeżeli tego nie zrobi, zwalnia go to z opłaty podwyższonej. Inne Związki mają podwyżkę zaplanowaną od marca, my od stycznia a jeszcze nie przystąpiliśmy do wysyłki zawiadomień i przesunięcie terminu spowoduje, że nie będziemy w stanie tego zrobić. W takim razie podwyżka musiałby wejść od marca, co nam spowoduje perturbacje i ta stawka musiałaby być wyższa, bo styczeń i luty będzie po starej cenie. Te 12 zł, mimo wszystkich niewiadomych wydaje mi się racjonalne. Nawet gdyby wszystkie szacunki się nie sprawdziły, MZO zostałby na starej cenie, to 12 zł to jest taka kwota, która nawet w przypadku nadwyżki w roku 2017 pozwoli nam odsunąć w czasie kolejne podwyżki. Te kalkulacje MZO się nie zmienią, ale chodzi o racjonalne wytłumaczenie Państwu, dlaczego przyjęli takie a nie inne kwoty.

Jacek Karmiński: Pan Prezydent, bardzo proszę.

Łukasz Borowiak: Naprawdę w ciągu jednego miesiąca nie jesteśmy w stanie tego zrobić? Np. w przyszłym tygodniu spotkanie w MZO, potem wracamy podejmujemy decyzję, mamy miesiąc czasu na zawiadomienie, czy naprawdę nie da się tego zrobić?

Eugeniusz Karpiński: Proszę Państwa, procedura jest taka: dzisiaj teoretycznie podjęto uchwałę. Dziś lub jutro z rana wysyłamy uchwały do Wojewody i do RIO, żeby sprawdzono te uchwały. Uchwała musi być opublikowana. To jest akt prawa miejscowego, więc w życie wchodzi dopiero 14 dni od dnia ogłoszenia. Nie możemy wysłać żadnej informacji o podwyżkach w momencie kiedy jeszcze to prawo nie obowiązuje. Więc tak naprawdę to my mamy połowę listopada, gdzie moglibyśmy zacząć dystrybucję; a jeszcze (wiemy z doświadczenia z poprzednich lat), że za pierwszym podejściem próby doręczenia informacji o nowych stawkach, w jakimś procencie się nie uda (była gmina gdzie 30 % mieszkańcom nie udało się dostarczyć) trzeba będzie powtórnie, lub nawet trzykrotnie próbować. Jeżeli nie

dostanie skutecznie doręczona informacja, właściciel nieruchomości nie ma obowiązku ponosić nowej, wyższej opłaty.

Robert Lewusz: Panie Prezydencie, my musimy wyliczyć każdemu opłatę. To nie jest tak, że my tylko informujemy o podwyżce. Jeżeli ktoś ma dodatkowo pojemniki na nieruchomości to my też musimy przeliczyć, ile będzie wynosić jego opłata. Oprócz tego są nieruchomości, które mają opłatę nałożoną decyzją administracyjną i my tą decyzję musimy wydać; także nawet na wszczęcie postępowania administracyjnego i przeprowadzenie postępowania potrzeba czasu.

Eugeniusz Karpiński: Indywidualnie 55 tys. nieruchomości musimy wygenerować, wyliczyć opłatę i skutecznie dostarczyć.

Przewodniczący Zgromadzenia: W kolejności zgłoszenia: Pan Burmistrz Ponieca, Pan Burmistrz Gostynia, Pan Burmistrz Pogorzeli, Pan Burmistrz Miejskiej Górki.

Jacek Widyński: Ja bym proponował rozważyć słowa Pana Przewodniczącego. Podwyżka z samej tylko zwyżki masy oddawanych odpadów to już jest 2 zł, i to już jest jedenaście złotych. Przyjmując 12 zł będziemy mieć margines za różne niespodziewane zajścia. Jeżeli nic się nie zdarzy i będziemy mieć nadwyżkę to ona będzie skonsumowana w przyszłości, gdy zabraknie na pokrycie jakiś kosztów później. Jest propozycja Pana Prezydenta, który tak jak i my, mając na uwadze mieszkańców, zaproponował spotkanie w MZO, aby porozmawiać na temat kwot zaproponowanych przez Spółkę. Fajnie by to było, gdybyś dziś doszli do wywołania stawki, którą będziemy mogli utrzymać przez następne trzy lata. Trzeba myśleć długoterminowo, mając na uwadze tą kwotę. Jak najbardziej popieram propozycję Pana Prezydenta, że trzeba się spotkać na Zgromadzeniu MZO, ale mając na uwadze, to co tutaj słyszymy z Biura KZGRL, kwota 11 zł jest tą kwotą, którą z uwagi tylko na wzrost masy odpadów trzeba podjąć na dzisiaj. A ta złotówka więcej, już nawet nie biorąc pod uwagę MZO, jest na pokrycie tego, co „po drodze" mogłoby się niespodziewanie zdarzyć. Wiemy już, co dzieje się po gminach, że już dopłacają z budżetu gmin po nawet 100 tys. zł (na naszym terenie). Ja bym tego nie chciał robić. Mamy ten komfort, że nie mamy pracowników u siebie, ponosimy koszty związane z utworzeniem Związku, ale są to koszty niższe niż gdyby każdy z nas robił to samodzielnie. Wracając do sedna sprawy, ja proponuję abyśmy jednak dziś to zakończyli. Ja wiem, że decyzję o podwyżce jest trudno podjąć, ale mając dane z Biura KZGRL, wiemy że musimy to zrobić. Liczmy na to, że przez 3 lata się nie zmieni, że będziemy tak gospodarować przy pomocy Pana Prezydenta i Pana Prezesa MZO, że ta kwota 12 zł przynajmniej przez 3 lata będzie funkcjonowała.

Jacek Karmiński: Pan Burmistrz Gostynia, proszę bardzo.

Jerzy Kulak: Ja chciałbym zaproponować podwyżkę do 11 zł, nie po to aby się przypodobać mieszkańcom, nie po to aby obecne tu media napisały że Kulak nie zgadza się na 12 zł, nie. Ja po prostu na dzień dzisiejszy wiem, dlaczego mieszkańcy mają płacić o 2 zł więcej ale nie rozumiem dlaczego więcej. Czuje się trochę zmuszany przez Związek do podjęcia wyższej stawki bo „tak nam wychodzi z kalkulacji" i to jeszcze dziś, bo później to będzie za późno, mimo, że Pan Prezydent proponuje odłożyć to na krótko w czasie i spotkać się raz jeszcze aby temu wszystkiemu się dokładnie przyjrzeć. A stawką 11 zł to my Was zmuszamy to tego, aby stawka" na „bramie" pozostała bez zmian, a z przetargiem Zarząd będzie musiał się głęboko zastanowić. I pytanie: czy właśnie to nie jest najlepszym rozwiązaniem? Przymusimy Was do działania. Chyba złożę taką propozycję i nie odbierajcie jej populistycznie, w ten sposób zmusimy Was do podjęcia odpowiedniej decyzji.

Przewodniczący Zgromadzenia: Merytorycznie się pewnie za chwilę odniesie do niej Pan Przewodniczący, najpierw poproszę Pana Burmistrza Pogorzeli i Pana Burmistrza Miejskiej Górki.

Piotr Curyk: Ja tylko chciałem podać fakty. A fakty są takie, że masa odpadów wzrosła o 20 %, to już jest 11 zł i to już powinno być w styczniu tego roku, ale pokryliśmy to nadwyżką z lat ubiegłych, zwiększenie kosztów transportu też o około 20 % i zwiększeniu kosztów odbioru, kosztów administracji to już mniej, ale zawsze, ale to już wychodzi ta złotówka. Te 12 zł jest kompromisem. Jeśli przyjmiemy 11 zł to wiemy, że połowie roku znowu się spotkamy; jak ja mam za pół roku podwyższać o 1 zł to wolę raz a więcej.

Jacek Karmiński: Dziękuję, Burmistrz Miejskiej Górki.

Karol Skrzypczak: Teraz jesteśmy na Zgromadzeniu Związku a ponad połowę czasu poświęciliśmy na dyskusję na temat sposobu zarządzania MZO. Dyskutujemy o podwyżce, sprawa jest bardzo poważna. Przychylam się do propozycji Pana Prezydenta, aby jednak to przesunąć i zwołać może Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników MZO, ażeby rozwikłać wszelkie wątpliwości. Nie zasłaniajmy się, że musimy dzisiaj szybko podjąć tę decyzję, bo jak to mieszkańcom wytłumaczymy, że żeśmy podnieśli do 12 zł bo nie mieliśmy czasu aby to przemyśleć. Proszę Państwa, to nie jest żadne wytłumaczenie. Taka techniczna uwaga: my też w listopadzie podejmujemy decyzje o wysokości podatku i je publikujemy, a nakazy dostarczamy w lutym albo nawet na początku marca.

Eugeniusz Karpiński: Ale proszę Państwa termin płatności – do 15 stycznia za styczeń…

Burmistrz Miejskiej Górki: Ja rozumiem, ale była propozycja Pana Prezydenta, aby się spotkać i to dokładnie przeanalizować. Żeby nie było potem mówienia, że szybciutko podjęliśmy decyzję, bo nie mieliśmy czasu i zrobiliśmy to bez zastanowienia. Jeżeli ma być 12 zł to niech to będzie poprzedzone głęboką dyskusją. Taka jest moja propozycja.

Jacek Karmiński: Bardzo proszę, Panie Przewodniczący.

Eugeniusz Karpiński: Proszę Państwa, z kalkulacji wynika, że powinno być 13 zł. My jako Zarząd wzięliśmy pod uwagę, że będziemy przez Państwa zdopingowani, zaproponowaliśmy 12 zł. To jest mniej, niż być powinno, a Państwo jeszcze chcecie to obniżyć do 11 zł. Nawet gdyby nie ruszono cen MZO za zagospodarowanie, to i tak 11 zł nam nie wystarczy, bo ogłoszenie kolejnego przetargu nie spowoduje, że ceny za transport będą niższe niż obecne. Podejmiemy już bardzo duże ryzyko zakładając, że starczy 12 zł i to nie tylko na 2017 rok ale i na przyszłe lata. Zgadzam się, że jest niewiedza, ale uzyskanie tej wiedzy niczego nie zmieni, a bardzo nam zaburzy jako Związkowi i cały system redagowania, dostarczania a później ściągania tej opłaty. Poza tym, z takiego psychologicznego punktu widzenia jest teraz dobry moment bo łatwiej jest przyjąć mieszkańcom podwyżkę od początku roku (ludzie sami pod koniec roku pytają jaka będzie stawka od nowego roku). 12 zł jest bardzo racjonalną propozycją, choć ryzykowną dla Zarządu.

Przewodniczący Zgromadzenia: Pan Burmistrz Krobi, bardzo proszę.

Sebastian Czwojda: Padły takie słowa, nawet dwukrotnie, że jedną nogą jesteśmy w Spółce a drugą w Związku, co mniej więcej oznacza tyle, że samorząd ma monopol na gospodarkę odpadami. Taki wniosek się nasuwa. Kwestia tego, jaka będzie stawka powinna opierać się na racjonalnych przesyłkach. Kwestia kwoty powinna wynikać z oceny, analizy tego, w jaki sposób gospodarujemy odpadami. Czy może być 13, czy może być 14, czy jeszcze inna? Jest

możliwość wypróbowania tego systemu. Na takie rzeczy powinniśmy sobie jasno odpowiedzieć, biorąc pod uwagę choćby to jak wygląda kwestia cen, które płacą mieszkańcy poza Związkiem. Przez to, że mamy sytuację monopolistyczną, MZO może generować coraz większe koszty, a my w konsekwencji mamy ustalać stawkę do tych kosztów. Tak to wygląda proszę Państwa, nie tędy droga, ta stawka musi wynikać z naprawdę racjonalnych powodów. Popieram Prezydenta Leszna, to jednak wymaga jeszcze spotkania i przeanalizowania przez nas jako właścicieli Spółki.

Przewodniczący Zgromadzenia: Myślę, że wniosek Pana Prezydenta, poparty licznymi innymi głosami Zgromadzonych powinienem za Państwa zgodą poddać głosowaniu; może się zdarzyć, że będziemy dziś tu jeszcze wiele mówić a na końcu i tak spotkamy się na Trzebani i będziemy tam debatować. Chciałbym tylko prosić o to, żeby spróbować dziś ustalić termin spotkania. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu to poddam głosowaniu propozycję Pana Prezydenta, aby przełożyć głosowanie nad stawką po Zgromadzeniu MZO. Bardzo proszę, Pan V-ce Burmistrz.

V-ce Burmistrz Rawicza: Ja w tej kwestii właśnie, może we wtorek w przyszłym tygodniu, może zrobić najpierw Zgromadzenie MZO, a zaraz potem KZGRL?

Łukasz Borowiak, Prezydent Miasta Leszna: Ale nieformalne czy formalne, bądźmy mężczyznami i podejmijmy konkretne decyzje.

Karol Skrzypczak: Najpierw nieformalne MZO, a potem formalne KZGRL.

Prezes MZO: Ja tylko chciałbym poprosić o zrozumienie, że służby nasze w Spółce potrzebują kilka dni na przygotowanie niezbędnych informacji.

Prezydent Miasta Leszna: Proponuję tak, we wtorek, godz. 10 spotykamy się na Zgromadzeniu MZO, a powiedzmy o 12 – KZGRL i ustalamy, nie ma że boli.

Przewodniczący Zgromadzenia: Jeśli nie usłyszę sprzeciwu przyjmę przez aklamację wniosek Pana Prezydenta o tym, abyśmy odłożyli dzisiejsze głosowanie do wtorku. /aprobata/ Spotykamy się we wtorek o godzinie 10. Gdzie?

Łukasz Borowiak: Proponuję tutaj. /akceptacja/

Kazimierz Chudy, Wójt Pakosławia: Proponuję nie zwoływać kolejnego Zgromadzenia, tylko dziś je przerwać i we wtorek dokończyć. To uprości procedurę./akceptacja/

Przewodniczący Zgromadzenia: To jest bardzo dobry pomysł. Czy wszyscy się zgadzają, ktoś nie wyraża zgody, chciałby coś powiedzieć? /Członkowie Zgromadzenia przyjęli wniosek poprzez aklamację/

Jacek Karmiński: Szanowni Państwo ponieważ mamy jeszcze przewidziane dziś uchwały budżetowe, proponuję zatem zmienić porządek obrad w następujący sposób: punkt 7.2 staje się punktem 7.4, dotychczasowy punkt 7.3 staje się punktem 7.2. a dotychczasowy punkt 7.4. staje się punktem 7.3. W ten sposób uchwała w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości stawki tej opłaty jest ostatnią z uchwał do podjęcia na XXII Zgromadzeniu. /Jeden z członków Zgromadzenia opuścił w międzyczasie Sesję, zostało 12 włodarzy gmin/

Przewodniczący Zgromadzenia: Kto z Państwa jest za przyjęciem zmienionego porządku obrad, kto przeciw, kto się wstrzymał?

Za – 12 gmin
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

Jacek Karmiński: Zmieniony porządek obrad został przyjęty jednogłośnie. Dziękuję. Przechodzimy do kolejnego punktu dzisiejszych obrad, tj. uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2016 rok. Przed spotkaniem otrzymaliśmy wszyscy projekt uchwały z autopoprawkami. Zgodnie z procedurą najpierw musimy przegłosować autopoprawki. Panie Przewodniczący proszę o wyjaśnienia.

Eugeniusz Karpiński: Proszę Państwa, pośpiech z którym chcemy podjąć te uchwały wynika z tego, iż jutro chcemy ogłosić przetarg na 12 PSZOK. Przesunięcie w czasie podjęcia uchwał budżetowych spowoduje, że od końca roku możemy mieć zbyt mało czasu, aby podpisać umowy. Stąd te zmiany w uchwałach budżetowych, wynikające z dopisania tych zadań (z wartością zerową) a ponadto zwiększamy o 50 tys. zł dochody budżetu, z czego 25 tys. zł to są dodatkowe odsetki od nieterminowych wpłat mieszkańców oraz drugie 25 tys. zł ale podzielone na dwie kwoty to jest wprowadzenie od budżetu dotacji, którą otrzymamy z WFOŚiGW - wczoraj podpisaliśmy na Zarządzie umowę oraz zwiększamy wydatki o kwotę, która jest nam potrzebna do dystrybucji do tych ponad 50 tys. nieruchomości informacji o zmianie stawki i opłat za potwierdzeniem odbioru, czyli na koszty umowy zlecenia. Szacujemy, że cała „akcja" dostarczenia będzie nasz kosztować ok. 200 tys. zł. A WPF jest naturalną konsekwencją zmian w budżecie.

Przewodniczący Zgromadzenia: Czy ktoś chciałby zabrać głoś, czy są jakieś pytania, wątpliwości? /nie/ W takim razie kto z Państwa jest za przyjęciem autopoprawek do budżetu, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? /Jeden z członków opuścił w międzyczasie Zgromadzenie, zostało 11 włodarzy gmin/

Za – 11 gmin
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

Przewodniczący Zgromadzenia: Autopoprawki zostały przyjęte jednogłośnie. Dziękuję. Czy ktoś ma jakieś pytania, uwagi do uchwały? Nie? W takim razie głosujmy. Kto jest za przyjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2016 z autopoprawką? Kto się wstrzymał, kto jest przeciw?

Za – 11 gmin
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

Stwierdzam, że uchwała została podjęta jednogłośnie. W ślad za podjętą uchwałą powinniśmy podjąć uchwałę w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Związku Międzygminnego „Komunalny Związek Gmin Regionu Leszczyńskiego" na lata 2016-2020. Również do tej uchwały otrzymaliśmy projekt z autopoprawkami, z którym się zapoznaliśmy. Czy ktoś chciałby zabrać głoś? /nie/ W takim razie Kto z Państwa jest za przyjęciem autopoprawek do WPF, kto jest przeciw, kto się wstrzymał?

Za – 11 gmin
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

Jacek Karmiński: Bardzo dziękuję. Przejdźmy do uchwały. Czy są pytania do projektu uchwały, ktoś chciałby zabrać głos? /nie/ Jeśli nie to proszę o przystąpienie do głosowania. Kto jest za przyjęciem uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Związku Międzygminnego „Komunalny Związek Gmin Regionu Leszczyńskiego" na lata 2016-2020 wraz z autopoprawką? Kto się wstrzymał, kto jest przeciw?

Za – 11 gmin
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

Jacek Karmiński: Uchwała przechodzi jednogłośnie. Dziękuję. Korzystając z faktu iż mam jeszcze mikrofon, chciałbym prosić MZO i Zarząd o powiadomienie nieobecnych dziś członków o nieformalnym spotkaniu tutaj we wtorek o godz. 10 oraz o drugiej części dzisiejszego Zgromadzenia KZGRL, które odbędzie się o godz. 12, po nieformalnych obradach właścicieli Spółki. Zarząd KZGRL z kolei proszę o to, aby przy informowaniu mieszkańców o zmianie stawki (niezależnie od tego co wydarzy się za kilka dni) poza suchą informacją dla obywateli wykorzystać swoje umiejętności zdobyte przy edukowaniu obywateli i sporządzić odpowiednią ulotkę wyjaśniającą w prosty, przejrzysty sposób dlaczego zmiany stawki muszą być; apeluję aby taka ulotka była załącznikiem do informacji o zmianie stawki. Proszę bardzo Panie Prezydencie.

Łukasz Borowiak: Mam pytanie związane z firmą KOSZ z Milicza, o której niskiej ofercie przetargowej była dziś mowa, może być na przyszły tydzień, czy Związek w SIWZ podkreślił, że wykonawca musi przedstawić dokumenty, że pracownicy są zatrudnieni na umowę o pracę; czy taki zapis był, aby ewentualnie uniknąć tych wątpliwości, że koszty w MZO są takie a nie inne, a może się okazać, że firma konkurencyjna np. z MILICZA zatrudnia pracownikach na tzw. „śmieciówkach". Czy jest konkretny zapis, który mógłby Zarządowi Związku pomóc przeanalizować, na jakich umowach zatrudnieni są pracownicy w tej firmie.

Burmistrz Gostynia: Pytanie jest takie: jak to świadczy o pracodawcy, takie umowy?

Burmistrz Miejskiej Górki: Pytanie jest takie: czy spełniają warunki przetargu? Bo jeżeli oni przez trzy lata będą źle wykonywali usługi, to my będziemy „zbierali baty". Zmierzam do tego, aby dokładnie sprawdzić ofertę.

Przewodniczący Zgromadzenia: Szanowni Państwo, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Jerzy Kulak: Ja chciałbym tylko powiedzieć, że ten mój wcześniejszy wniosek nie był formalny, to była tylko moja luźna sugestia.

Jacek Karmiński: Wrócimy do tego tematu za tydzień. Czy ktoś chce jeszcze zabrać głos? Jeżeli nie, bardzo Państwu dziękuję i zarządzam przerwę w obradach XXII Zgromadzenia KZGRL do wtorku 25.X do godziny 12^{00}. Do zobaczenia we wtorek.

Protokół z XXII Zgromadzenia Związku „Komunalny Związek Gmin Regionu Leszczyńskiego z części drugiej z dnia 25 października 2016 roku

Jacek Karmiński, Wójt Gminy Lipno, Przewodniczący Zgromadzenia: Ponownie witam serdecznie wszystkich Zgromadzonych. Szanowni Państwo wznawiam dwudzieste drugie Zgromadzenie Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego.
Na Sali jest obecnych 15 (na 18) przedstawicieli gmin z prawem głosu. W związku z tym wszystkie nasze decyzje będą prawomocne.
Wracamy do punktu siódmego porządku obrad – podjęcie uchwały 4, tj. uchwały w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości stawki tej opłaty. Wznawiam dyskusję nad projektem uchwały.
Proszę Pana Przewodniczącego o krótki komentarz.

Eugeniusz Karpiński: Zarząd podtrzymuje swoje stanowisko, że 12 zł wydaje się być najbardziej racjonalnym rozwiązaniem. Gdybyśmy przyjęli stawkę 11 zł to ledwie się zmieścimy w kosztach, ale tylko przy założeniu ze koszty odbioru i transportu oraz zagospodarowania „na bramie" się nie zmienią. A przecież wiemy już (po otwarciu ofert przetargowych), że w kosztach odbioru i transportu się nie zmieścimy. Będą dużo wyższe. Pozostaje nam założyć, że szacunki Związku co do tego, że w przyszłym roku będzie 5 % wzrost masy odpadów w stosunku do roku bieżącego się nie sprawdzi. Może też tak być. Ale musimy się liczyć z tym, że ten wzrost nawet jak nie w przyszłym roku to w 2018 nastąpi. I tu pytanie czy MZO utrzyma tę aktualnie obowiązującą stawkę „na bramie" w wysokości 282,15 zł za tonę do tego czasu. Przy bardzo dużym ryzyku, że stawka w wysokości 11 zł nam nie wystarczy jest jeszcze jedna możliwość, po wykorzystaniu w całości tych naszych 3 mln zł nadwyżki z lat ubiegłych wróci temat czy jest konieczna kolejna podwyżka stawki opłaty, czy Państwo dokapitalizujecie Spółkę z budżetów swoich gminnych, aby pokryć jej straty. Zdaję sobie sprawę, że mieszkańcy będą bardzo niechętnie przyjmować podwyżkę do 12 zł, do 11 zł też, argumentując to np. kosztami paliwa, nieproporcjonalnymi wzrostami wynagrodzeń, deflacją itd.; ale tego nie da się inaczej liczyć. Tak uważam. To trzyzłotowa podwyżka. Dla statystycznej rodziny to 12 zł miesięcznie. Czy to „rozwali" domowy budżet? Wydaje mi się, że nie. Decyzja jest w Państwa rękach, głosach, przyjmiemy i wykonamy każdą, natomiast należy się liczyć z konsekwencjami, które Państwu przedstawiałem, włącznie z kolejną podwyżką za rok. Czy lepiej większą podwyżkę raz na 3 lata, tak jak do tej pory czy w przyszłym roku decydować o tym, czy kolejny raz podwyższać stawkę czy dopłacać z budżetu gminy, to już Państwo musicie zdecydować. Dziękuję za uwagę.

Jacek Karmiński: Dziękuję. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos?

V-ce Burmistrz Rawicza: Ja mam taką propozycję, aby stawka „na bramie" pozostała w tej samej wysokości przez rok, będziemy obserwować sytuację a potem możemy ewentualnie wrócić do rozmowy o podwyższaniu opłaty. Ta proponowane przez MZO stawki w przetargu znacznie odbiegają od konkurencji. Konkurencja jeśli już proponowała podwyżki to rzędu kilkunastu procent a MZO aż 30 %.

Eugeniusz Karpiński: Ja rozmawiałem z Panem Prezesem i nie mówimy już o stawce 340 zł /Prezes MZO potwierdza). Jaka to będzie kwota? Do końca roku musimy podjąć decyzję. Ja nie ukrywam, że jest jeszcze punkt sporny między nami, upieraliśmy się że zawrzemy umowę na pół roku, aby mieć możliwość manewru po zakończeniu roku finansowego i Związku i Spółki; przede wszystkim Spółki, gdzie te wyniki teraz prezentowane ewentualnie się potwierdzą. Będę namawiać Pana Prezesa, żeby na te pierwsze półrocze 2017 roku zostawić cenę dotychczasową – 282,15 zł, natomiast po półroczu, jeżeli się okaże, że MZO wpadło przez to w problemy finansowe, że była większa masa odpadów, to odpowiednio to zrekompensujemy, podpisując umowę na wyższą stawkę. Państwo też już będziecie mieli

wiedzę, czy nasze szacunki o 5-cio % wzroście odpadów są słuszne. Mając taką wiedzę będziemy mogli być elastyczni, ale na tę chwilę jest nam potrzebna pewna rezerwa w postaci 12 zł od mieszkańca.

V-ce Burmistrz Rawicza: Jeżeli przy aktualnie obowiązujących stawkach MZO osiąga pewne zyski, a przy 30 % wzroście kosztów transportu ten zysk jeszcze się zwiększy, nie ma potrzeby podnoszenia stawki na bramie, a w takim przypadku stawka na dotychczasowym poziomie w zupełności wystarczy.

Eugeniusz Karpiński: Tak, ale przy 12 zł za osobę miesięcznie.

V-ce Burmistrz Rawicza: To potem ustalimy, ja mówię o stawce za zagospodarowanie.

Eugeniusz Karpiński: MZO rozstrzygnął przetarg na odbiór frakcji nadsitowej, wysokoenergetycznej na poziomie 160 zł netto…

Prezes MZO: 166 zł.

Eugeniusz Karpiński: ….166 zł netto. Otrzymałem wczoraj „Przegląd Komunalny" i zapoznałem się z nim. Okazuje się, że i cementownie i spalarnie, które w tej chwili są w rozruchu, wiedzą że jest do zagospodarowania 5 mln ton frakcji wysokoenergetycznej, a możliwości łączne cementowni i spalarni to ok. połowa tej masy. I już teraz zwiększają wymagania zarówno co do tego odpadu np. kaloryczności jak i oczekiwania co do wysokości wynagrodzenia. I jest ryzyko, że jeżeli MZO będzie ogłaszał kolejny przetarg na zagospodarowanie tej nadsitówki to może się okazać, że nie będzie 166 zł tylko np. 266 zł. To jest kolejne ryzyko. Wtedy nie będziemy mówić o stawce 12 zł tylko 13.

V-ce Burmistrz Rawicza: Przepraszam, że się wtrącę ale my znów mówimy o zagrożeniach nie mówimy o pewnikach. To są tylko przypuszczenia, że tak się może stać i że takie stawki będą konieczne. Ja nie mówię, że te stawki mają pozostać na trzy lata; mówię o roku a potem zobaczymy co będzie.

Jerzy Kulak, Burmistrz Gostynia: To jest nasz błąd, że my chcieliśmy na trzy lata. To jest zbyt duży okres czasu, zbyt wiele niewiadomych.

Eugeniusz Karpiński: Zdaję sobie sprawę, że mniejsze gminy będą patrzyły na to co zrobi Związek i na nasze rozstrzygnięcia przetargowe. Nie jest tajemnicą że gminy dopłacają do gospodarki odpadami z budżetu gminy. Pytanie jest takie, czy chcecie Państwo też tak robić? Naczelna zasada brzmi: „zanieczyszczający płaci". Proszę Państwa 12 zł to jest stawka na rok. Teraz pojawiła się szansa, dzięki elastyczności MZO, że ona może być utrzymana dłużej. Ale nie z 11 złotymi. W 2017 być może sobie poradzimy po skredytujemy go sobie 3 mln zł z opóźnionych terminów płatności, ale w 2018 już nam środków nie wystarczy.

Jacek Nowak, Burmistrz Krzywinia: Ja myślę, że powinniśmy naszą decyzję, niezależnie jaka o na będzie, czy 11 czy 12 zł, warunkować sytuacją finansową Związku. Może zobowiążmy się dziś, że gdyby przy stawce 11 zł tych pieniędzy rzeczywiście zabrakło to zbierzemy się jeszcze raz w przyszłym roku i poniesiemy stawkę. Oczywiście, jeśli prognozy Związku się sprawdzą i strumień odpadów będzie większy. Ja postuluję, abyśmy nie podnosili „na bramie" i uchwalili dziś stawkę w wysokości 11 zł. To jest mój wniosek.

Jacek Karmiński: Dziękuję. Proszę bardzo, Pan Burmistrz Krobi, potem Pan Burmistrz Ponieca.

Sebastian Czwojda, Burmistrz Krobi: Spółka /MZO/ realizuje zadania, które zostały jej przez nas powierzone. W mojej ocenie, sytuacja Spółki przedstawiona przez Pana Prezesa w żadnych wypadku nie uzasadnia podniesienia ceny za przyjęcie tony śmieci w RIPOK-u za zagospodarowanie, co przekłada się również na wysokość kwoty jaką powinni płacić mieszkańcy. Ja nie widzę konieczności podnoszenia stawki do 12 zł. Chciałbym się odnieść do zasady „zanieczyszczający płaci". Oznacza ona przecież, że my nie powinniśmy tworzyć żadnych rezerw finansowych. Powinna być do wyliczeń adekwatna kwota jaką powinni płacić mieszkańcy. Rzeczywiście, gdyby ustalona przez nas dziś kwota okazała się niewystarczająca należałoby ją podnieść i to niezależnie od tego jaki to byłby moment. Ja nie uważam, że powinniśmy z góry podnieść kwotę na wyższą, aby w jakimś okresie „niewygodnym" nie odnieść się do realnej sytuacji KZGRL czy MZO. Powinniśmy reagować w sytuacjach właściwych dla prawidłowego funkcjonowania tych podmiotów. Na dzień dzisiejszy, z tego co zostało przedstawione, wyliczeń MZO oraz wyliczeń Związku, wynika że realną kwotą jest ta w okolicach 11 zł.

Przewodniczący Zgromadzenia: Dziękuję, Pan Burmistrz Ponieca.

Jacek Widyński, Burmistrz Ponieca: Ja osobiście nie chciałbym występować dwa razy wobec swoich mieszkańców w krótkim okresie czasu z podwyżką stawki. Nie wyobrażam sobie sytuacji, że dzisiaj ustalimy jakąś cenę, a np. za pół roku będziemy ją zmieniać. Dwukrotnie będziemy „uszczęśliwiać" naszych mieszkańców. A taka sytuacja jest bardzo możliwa. Nie chodzi już o to, że gdzieś tam w tle są zbliżające się wybory. Chodzi o to, żeby w opinii mieszkańców nie zostać posądzony o brak rozsądku. Nie chcę aby mieszkańcy mi zarzucili, że dodatkowo będąc w Zarządzie, nie mogłem od razu właściwie skalkulować stawki, tylko robimy to na dwa razy. Przecież jeżeli dziś zrobimy to dobrze, to ta wyższa stawka może obowiązywać znów przez wiele lat. Należy brać także pod uwagę sytuację Spółki, której jesteśmy właścicielami, niezbędne inwestycje. Ustalmy taką cenę, abyśmy mogli utrzymać ją jak najdłużej. To zależy od nas. Stawka musi być na takiej wysokości, aby Związek mógł wykonać te przewidywane wielkości masy odpadów. Żeby to wystarczyło choć na 1-1,5 roku. Żeby nie doszło do sytuacji, że za pół roku zabraknie pieniędzy.

Piotr Curyk, Burmistrz Pogorzeli: Jeśli sobie dobrze przypominam to koszty powiadomienia mieszkańców to ok. 300 tys. zł?

Eugeniusz Karpiński: Ok. 200 tys. zł.

Piotr Curyk: To duża kwota, rzeczywiście szkoda, dwa razy tyle środków wydawać. Nie możemy tak zrobić, żeby za pół roku znów rozmawiać o podwyżce. Musimy tak zrobić, żeby ta cena choć na rok wystarczyła.

Przewodniczący Zgromadzenia: Dziękuję. Bardzo proszę, Pan Przewodniczący Zarządu.

Eugeniusz Karpiński: Słowo do Pana Burmistrza Krobi: 12 zł to nie stawka przy której wystąpi nadwyżka, ona wystąpi jeśli nasze szacunki się nie sprawdzą. Proszę Państwa, ja naprawdę chciałbym się mylić, chciałbym aby nasze szacunki się nie sprawdziły. Niestety wyniki masy odpadów za rok 2015 i za 9 miesięcy roku 2016 mówią o tym, że nadwyżki nie będzie. Druga rzecz, wydaje mi się, że pomijamy dość istotny aspekt, informacja która się pojawiła w naszej kalkulacji – dwuzłotowa podwyżka jest wynikiem większego wytwarzania

odpadów przez mieszkańców. Tutaj mamy bardzo małe pole manewru. Mieszkańcy się przyzwyczaili, 75 % wzrost masy odpadów na PSZOK-ach, 50 % wzrost masy odpadów wielkogabarytów, 6 % wzrost masy odpadów zmieszanych. Co gorsza, tylko 3 % wzrost masy odpadów selektywnych, to nam spowoduje, że prawdopodobnie będą niższe poziomy odzysku, chyba że MZO na instalacji więcej wysegreguje. Takie są zagrożenia. Padliśmy, w pewnym sensie ofiarą własnego sukcesu. Ideą „rewolucji śmieciowej" było, aby jak najwięcej odpadów było zagospodarowanych i przetworzonych zgodnie z prawem. Nie spodziewaliśmy się takiego sukcesu pod względem masy; że mieszkańcy tak chętnie z tego skorzystają i będą wszystko do koszy ładować, że tak chętnie będą korzystać z PSZOK-ów. Mieszkańcy muszą zrozumieć, że podwyżka dwóch złotych wynika z tego, że tak chętnie korzystają z tego, co Związek im umożliwia, czyli pozbywania się odpadów w cywilizowany sposób. Ta złotówka wynika z kosztów niezależnych od MZO. Możemy mieć pretensje tylko do ustawodawcy, który dał delegację Ministrowi Środowiska do zakazania składowania frakcji wysokokalorycznej itd. Pewnych rzeczy nie jesteśmy w stanie przeskoczyć. One generują koszty niezależne od Związku o od MZO. Ustawodawca nakazuje, a my musimy się z tego wywiązać.

Jacek Karmiński: Dziękuję. Pani Burmistrz Śmigla prosi o głos.

Małgorzata Adamczak, Burmistrz Śmigla: Ja się nie zgadzam, z wypowiedzią Pana Przewodniczącego Karpińskiego, że 3 zł od osoby podwyżki to mało – to bardzo dużo proszę Państwa. Są ludzie, którzy naprawdę mało zarabiają. Są przecież jeszcze inne opłaty: woda, prąd itd. My jako włodarze gmin musimy również brać pod uwagę politykę prorodzinną. Co prawda ja na tym spotkaniu nie byłam, ale gdzieś „obiło mi się o uszy", że było mówione, że jeżeli wejdzie program „500 +" to będziemy mogli wprowadzić podwyżkę.

Przewodniczący Zgromadzenia: Rzeczywiście był taki argument przy dyskusji na temat ew. zwolnienia z opłaty lub z jej części rodziny wielodzietne.

Małgorzata Adamczak: No właśnie. Nie wyjaśnił mi Pan jeszcze jednej rzeczy: jaka jest różnica między stawkami w Jarocinie a stawkami w Trzebani i dlaczego. A wracając do polityki prorodzinnej, może jeszcze raz zastanówmy się….

Burmistrz Miejskiej Górki: Przepraszam, ale na politykę prorodzinną był czas w parlamencie.

Burmistrz Śmigla: Proszę Państwa musimy o tym mówić. Stawki Jarocina mówią same za siebie, ja…

Burmistrz Miejskiej Górki: Ja zgadzam się z Panem Przewodniczącym Karpińskim. W pewnym sensie padliśmy ofiarą własnego sukcesu. Mieszkańców przyzwyczailiśmy już do pewnych standardów. Porzucenie tego trendu jest mało realne bo spotkamy się z buntem mieszkańców. Świadomość mieszkańców będzie coraz większa. Teraz jest początek jesieni, przejdźmy się po naszych miasteczkach, szczególnie wieczorem, mieszkańcy ciągle palą odpadami. Ta tendencja będzie się zmieniała, mam nadzieję, że te odpady będą trafiały we właściwe miejsce a co za tym idzie masa odpadów będzie coraz większa. Ona się nie będzie zmniejszać. Z drugiej strony cieszmy się, że te odpady nie trafiają do lasu czy do rowu, stawu itp. Z każdym rokiem, przy sprzątaniu gminy widzimy, że tych porzucanych odpadów jest coraz mniej. Ta główna myśl jest realizowana. Oczywiście możemy być populistami, możemy zgłosić propozycję 8 zł nawet, zrobi się nam przyjemnie, mamy media, one podadzą, że ktoś tu proponował 8 zł; ale bądźmy także realistami. Jesteśmy odpowiedzialni i za Związek i za Spółkę. Dziś jesteśmy tu za chwilę będziemy na Zgromadzeniu innego

podmiotu; dlatego uważam że Burmistrz Ponieca ma rację. Przychylam się do stanowiska Zarządu. Bądźmy odpowiedzialni i realistami bo za chwilę będziemy dopłacać z budżetów gmin; jakby nie patrzeć z podatków gmin. Natomiast nie wprowadzajmy tu populistycznych haseł typu polityka prorodzinna.

Małgorzata Adamczak: Panie Burmistrzu przerwał mi Pan wypowiedź. Ja tak nie zrobiłam.

Karol Skrzypczak Jeśli przerwałem Pani wypowiedź, to bardzo przepraszam.

Burmistrz Śmigla: Nie bardzo rozumiem Pana wypowiedzi o parlamencie i o populizmie. Każdy z nas ma takie samo prawo tutaj do wypowiadania się. Albo będziemy się szczerze wypowiadać, mówić co myślimy, albo po co tu mamy przyjeżdżać. Taka jest prawda; ja nie muszę mieć racji ale swoje zdanie mam prawo powiedzieć i swoją opinię wyrazić. Dziękuję.

Jacek Karmiński: Drodzy Państwo, proszę Pana Przewodniczącego Zarządu, aby odpowiedział na kwestie zgłoszone przez Panią Burmistrz.

Eugeniusz Karpiński: Jeśli chodzi o różnice stawek w Jarocinie, a u nas – trzeba by sprawdzić wiele czynników – ile razy w miesiącuu mają odbiór, jaka jest masa odpadów przypadająca na mieszkańca, koszty funkcjonowania itp. U nas masa odpadów przypadająca na mieszkańca jest chyba znacznie większa. Pewnym zaskoczeniem była dla nas informacja otrzymana z MZO, że mają stawkę 380 zł za tonę odpadów…

Aneta Tomala, Dyrektor ZZO w Trzebani: Bardzo przepraszam, że przerywam, ale muszę sprostować błędnie podaną przez nas informację, którą otrzymaliśmy z Jarocina. Być może podano nam stawkę która ma obowiązywać po podwyżce. Aktualnie obowiązująca stawka to 235 zł.

Robert Lewusz, Kierownik Ref. Gospodarki Odpadami i Ochrony Środowiska KZGRL: Potwierdzam, przed chwilą dzwoniłem. Stawka wynosi 235 zł netto czyli 253 zł brutto.

Przewodniczący Zarządu: Czyli stawka za zagospodarowanie niższa o około 12 %, prawdopodobnie niższa masa odpadów na mieszkańca, być może mniejsza częstotliwość odbioru odpadów.. Co do polityki prorodzinnej: ja to rozumiem, oczywiście możemy się nad tym pochylić; ale proszę Państwa, proszę pamiętać, że w śmieciach jest inna zasada. Tutaj jest ekwiwalentność, czyli właściciel nieruchomości powinien płacić za wytworzone przez siebie odpady. Jeżeli obniżymy stawkę dla rodzin wielodzietnych, albo kogoś zwolnimy to pozostali mieszkańcy za to zapłacą. Czy to jest sprawiedliwe? Można to rozpatrywać na różne sposoby i każdy ma swoje racje.

Sebastian Czwojda: Jedno słowo. Jesteśmy tutaj razem, więc razem działajmy. Bo razem łatwiej. Takie były założenia zarówno powstania Spółki jak i Związku. Nie przerzucajmy się tutaj argumentami, czy coś jest populistyczne, czy nie. Przekaz informacji MZO jest jasny. Wiemy jaka jest sytuacja Spółki i jakie kierunek w związku z tym może objąć nasza dyskusja. Z tą sytuacją jest ściśle związana sytuacja w KZGRL. W Spółce każdy z nas ma udziały, jako Gmina, na Związek również mamy wpływ naszymi głosami. Musimy się tylko porozumieć i wspólnie podjąć decyzję. Albo działamy razem albo trudno – tracimy zaufanie do tych instytucji, czego konsekwencją jest wystąpienie. Taka byłaby kolej rzeczy w przypadku utraty zaufania. To, że ja mówiłem o 11 zł nie wynika z faktu, że jest to mniej niż 12 zł. Wynika z analizy danych, które zostały nam przedstawione. Apeluję abyśmy używali merytorycznej argumentacji.

Jacek Karmiński: Dziękuję, Pan Burmistrz Gostynia.

Jerzy Kulak: A co Pan zrobi w sytuacji, gdy ustalimy stawkę w wysokości 11 zł? Będzie Pan oburzony?

Eugeniusz Karpiński: Tu nie ma miejsca na oburzanie się. Dostosujemy się do Państwa decyzji, ale rozumiem, że chodzi o sytuację gdy stawka za zagospodarowanie pozostanie bez zmian?

Jerzy Kulak: Tak. Prawda Panie Prezesie?

Dawid Tomczak: Ja jeszcze raz powtórzę, że Zarząd Spółki wykona każdą decyzję właścicieli Spółki. To jest nasz obowiązek, ale jest nim również rzetelne przedstawienie Państwu sytuacji Spółki, realnych zagrożeń.

Przewodniczący Zgromadzenia: Jeśli nie ma innych głosów do dyskusji to proponuję Państwu przejście do podejmowania decyzji. Być może powinniśmy od tego zacząć i ustalić sobie pewne fakty. Do tej pory padły dwie propozycje: 11 i 12 zł. Po przyjęciu jednej z nich przejdziemy do ustalenia stawka opłaty dla mieszkańców którzy nie segregują odpadów. Jako pierwszą poddam pod głosowanie propozycję Zarządu – czyli stawkę dalej idącą – 12 zł. Czy jest zgoda Państwa na głosowanie?/tak/ Jeżeli stawka ta osiągnie wymaganą bezwzględną większość co najmniej 10 głosów członków Zgromadzenia nie będzie konieczności głosowania nad innymi propozycjami. To jest chyba wszystko jasne.

Eugeniusz Karpiński: Te 10 głosów wynika z zapisów Statutu, z konieczności podejmowania decyzji bezwzględną większością statutową, nawet jeśli na Sali jest obecnych tylko 11 członków, to „za" musi głosować 10.

Jacek Karmiński: Zapytam Państwa uprawnionych do głosowania, kto z Państwa jest za przyjęciem stawki w wysokości 12 zł za gospodarowanie odpadami komunalnymi od mieszkańca miesięcznie?
Za – 6
Przeciw - 6
Wstrzymało się - 3

Wójt Lipna: Tylko sześć osób „ za" , stawka nie przechodzi. Zatem zaproponuję Państwu głosowanie nad stawką 11 zł. Kto z Państwa jest za przyjęciem stawki w wysokości 11 zł za gospodarowanie odpadami komunalnymi od mieszkańca miesięcznie?
Za – 6
Przeciw - 6
Wstrzymało się - 3

Jacek Karmiński: Podobna sytuacja, znów stawka nie przechodzi. Możemy spokojnie wrócić do dyskusji, ponieważ mniejsza stawka też nie uzyskała akceptacji. Proszę bardzo Panie Burmistrzu.

Jacek Widyński, Burmistrz Ponieca: Proszę Państwa o przemyślenie sytuacji jaka ta stawka powinna być. Gdybym to realizował sam, jako Gmina a nie Związek to ta stawka z pewnością wynosiła by więcej niż 12 zł. Decyzja o utworzeniu Związku była bardzo dobra a teraz

musimy współdziałać. Przypominam, że przy zbyt niskiej stawce dojdziemy do sytuacji, że za niedługo będziemy musieli znów do tematu kolejnej podwyżki wrócić.

Przewodniczący Zgromadzenia: Przewodniczący Zarządu chciałby zabrać głos.

Eugeniusz Karpiński, Przewodniczący Zarządu KZGRL: Szanowni Państwo, jako Zarząd proponujemy Państwu stawkę opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w wysokości 11,50 zł od mieszkańca miesięcznie. Idealnie spotykamy się w połowie oczekiwań Państwa, jedenasto- i dwunastozłotowych.

Przewodniczący Zgromadzenia: Szanowni Państwo padła propozycja Zarządu, proponuję ją przegłosować. Zanim poddam ją głosowaniu, czy ktoś chciałby się w tej sprawie wypowiedzieć? Nie widzę, przejdźmy zatem do głosowania.
Kto z Państwa jest za podjęciem decyzji o ustaleniu stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w wysokości 11,50 zł od mieszkańca miesięcznie? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Za - 12
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 3

Przewodniczący Zgromadzenia: Dziękuję Państwu. Głosem bezwzględnej większości członków Zgromadzenia stawka została przegłosowana w wysokości 11,50 zł.
Czeka nas podjęcie kolejnej decyzji, czyli określenie wysokości stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi od mieszkańca, jeżeli odpady komunalne nie są zbierane w sposób selektywny. Bardzo proszę o zabranie głosu Przewodniczącego Zarządu.

Eugeniusz Karpiński: Szanowni Państwo, mamy jedno ograniczenie ustawowe, że stawka opłaty za odpady niesegregowane nie może być wyższa niż dwukrotna stawka za odpady segregowane, czyli w naszym przypadku byłoby to 23 zł. My jako Zarząd proponujemy Państwu 22 zł. Jest to dość istotny wzrost w stosunku do dotychczasowej stawki o 7 zł (z 15 zł na 22 zł), podczas gdy stawka za odpady segregowane wzrosła o 2,5 zł (z 9 zł na 11,50 zł). Może to spowodować sytuację, że te kilkanaście procent osób, które dotychczas nie segregowały odpadów, zacznie to robić. Jest to w jakimś sensie finansowe zagrożenie dla Związku.

/W międzyczasie Zgromadzenie opuściło 2 członków – Burmistrz Miejskiej Górki i Burmistrz Krobi, na sali pozostało 13 przedstawicieli gmin z prawem głosu/

Przewodniczący Zgromadzenia: Czy w tej sprawie ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? /NIE/ Zatem głosujmy. Kto z Państwa jest za podjęciem decyzji o ustaleniu stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, nie zbieranymi w sposób selektywny (tzw. zmieszanymi) w wysokości 22 zł od mieszkańca miesięcznie? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Za - 10
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 3

Przewodniczący Zgromadzenia: Dziękuję Państwu. Głosem bezwzględnej większości członków Zgromadzenia stawka, w przypadku gdy mieszkaniec nie segreguje została przegłosowana w wysokości 22 zł.

/Zgromadzenie opuściła Burmistrz Śmigla, na sali pozostało 12 członków Zgromadzenia/

Przewodniczący Zgromadzenia: Pozostaje omówienie stawek opłaty od właścicieli nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy. Proszę Pana Przewodniczącego o zabranie głosu.

Eugeniusz Karpiński: Proponujemy przeliczenie stawek za pojemniki w następujący sposób – wzrost o taki sam procent jak nastąpi to w stawce opłaty od mieszkańca miesięcznie.

Jacek Karmiński: Dziękuję. Czy wszyscy Państwo się zgadzacie? /akceptacja/. Czyli w formie opinii ustaliliśmy jakie stawki powinny obowiązywać w poszczególnych częściach systemu – czyli naszej uchwały. Czy są jeszcze jakieś pytania, wątpliwości do projektu uchwały/brak/ Czy życzą sobie Państwo odczytanie tej uchwały? /nie-wszyscy otrzymali projekt w wersji papierowej/
Jeśli nie, przejdźmy do głosowania. Kto jest za przyjęciem uchwały w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości stawki tej opłaty? Kto się wstrzymał, kto jest przeciw?

Za – 10 gmin
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 2

Uchwała została przyjęta bezwzględną większością głosów. Dziękuję.

Jacek Karmiński, Przewodniczący Zgromadzenia: Przechodzimy do punktu „Wolne głosy i wnioski. Czy ktoś chciałby zabrać głos? /nie/ W takim razie zamykam XXII Zgromadzenie Związku. Dziękuję Państwu.

Na tym protokół zakończono.

Protokół sporządziła:
Ewelina Lichaj

PRZEWODNICZĄCY ZGROMADZENIA
KOMUNALNEGO ZWIĄZKU GMIN
REGIONU LESZCZYŃSKIEGO

/-/
JACEK KARMIŃSKI